Cena egz. 20 groszy.

54 miljony złotych grzywny na „Wspólnotę interesów“.

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 9. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 stycznia 1935 r. | Rok XXIX.

Trzecia Rzesza na przełomie.

Kiedy potężna fala emigrantów opuściła Rosję po rewolucji 1917 roku, nie było najpierw tygodnia, aby nie prorokowano, że to za tydzień, potem — miesiąca, że to za miesiąc, potem — roku, że to **za rok władza sowiecka rozsypie się w proch i pył,** i tak nam upłynęło długich lat siedemnaście, **a prorocy odzywają się coraz rzadziej.**

Wprawdzie trudno sobie wyobrazić towarzystwo ubezpieczeń, któreby chciało ubezpieczyć Hitlera na długość rządów, ale przykład rosyjski nasuwa poważne analogje. Z kół niemieckiej emigracji ciągle dolatują wieści o załamywaniu się Trzeciej Rzeszy, która za trzy tygodnie będzie obchodziła, jakby nie było, drugą rocznicę swego istnienia. Najgłośniej krążą pogłoski o drugiej nocy długiego noża na wzór pamiętnego 30 czerwca. Tym razem **nie SS ma rozstrzeliwać SA-Manów, tylko Reichswehra SS-Manów, aby zdobyć monopoliczne stanowisko.**

Gdy Hitler stawiał pod ścianę Roehma i towarzyszy, nie był wykonawcą dyktatorskich zapędów Reichswehry, tylko bronił w pierwszej linji własnej skóry. Gdyby dziś Parteigenosse Himmler, szef SS i Gestapo (tajnej policji) w jednej osobie zachorował na ambicje à la Roehm, Hitler jak każdy dyktator, drżący o swą władzę, sprzymierzyłby się z djabłem przeciw swemu Dzierżyńskiemu. Ale Hitler, idący za podszeptami Blomberga i rozpędzający na cztery wiatry najwierniejszych i najbardziej zasłużonych, choćby w dniu 30 czerwca pretorjanów, jakimi są czarni SS-Mani, **taki Hitler byłby zwykłym samobójcą politycznym.**

Armja włoska ma bardzo wiele zastrzeżeń przeciw milicji faszystowskiej i jednak musi z nią współżyć do dziś od czasu marszu na Rzym, który się odbył szczęśliwie w 1922 roku. Dla oficera Jego Królewskiej Mości Emanuela musi być nieprzyjemnie patrzeć na oficera-milicjanta Jego Ekscelencji Mussoliniego, ale jeśli ma do wyboru między pacyfistycznemi rządami parlamentarnemi z jednej strony, a przejęciem funkcji żandarma dyktatury z drugiej, to pozostaje przy trzeciej ewentualności — **przy tolerowaniu istnienia specjalnej milicji.**

Zatarg między Blombergiem i Himmlerem nie jest tyle jakościowy, co... ilościowy. Reichswehra nie może mieć nic przeciw temu, aby „Gestapo“ wyłapywała marksistów i innych pacyfistów i aby SS-Mani tworzyli podwójne szpalery na ulicach w czasie przejazdu „Führerów“, ale chciałaby, **aby te oddziały zadowalały się w najlepszym razie rewolwerami,** i nawet nie umiały strzelać z karabinów, nie mówiąc już nic o karabinach maszynowych.

Pan gen. Blomberg i szef Reichswehry p. gen. Fritsch mają wiele racji, jeśli sądzą, że ani SA, ani SS nie są zdolne do mobilizacji, t. j. do wchłonięcia pod swe sztandary ludzi innych przekonań i że dlatego **na wypadek wojny są faktycznie bezwartościowe.** Ale w czasie pokoju dla „Totalstaatu“, nieuznającego innych przekonań jak narodowo-socjalistyczne, są tak niezbędne jak GPU w Sowietach, lub milicja we Włoszech.

To też w dniu 3 stycznia w operze berlińskiej za inicjatywą Goeringa, posiadającego najlepsze z pośród „nazich“ **stosunki tak w Reichswehrze jak w** stworzonej przez siebie... Gestapo, odbyło się tajemnicze, bo z wykluczeniem prasy, zebranie, w którem prócz różnych „Führerów“ **uczestniczyło kilkuset oficerów Reichswehry.** Hitler wygłosił do zebranych parogodzinne, płomienne **przemówienie, podane do wiadomości** tylko w nic nieznaczącym wyciągu, aczkolwiek tę mowę Rosenberg nazwał „namiętną“.

Z uwagi na plebiscyt w Saarze i położenie zewnętrzne Hitler nakłaniał najwidoczniej do zgody i tą **manifestacją wewnętrznej jedności różnych filarów ustroju Trzeciej Rzeszy pragnął zadać kłam wieściom, rozsiewanym przez emigrantów.** Czy mu to się w pełni uda — czas pokaże, a przedewszystkiem rozwój sytuacji gospodarczej, zaciemniającej się z miesiąca na miesiąc.

Dawny program partji narodowo-so-

Stronnictwo Ludowe domaga się uchylenia całego projektu Konstytucji.

Czy ten protest pomoże?

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). Senator **Woźnicki** z Stronnictwa Ludowego wystosował do przewodniczącego komisji konstytucyjnej Senatu list, w którym nawiązuje do zarządzenia o składaniu poprawek do projektu konstytucji i pisze m. in., co następuje:

„Ze względu na sposób uchwalania projektu ustawy konstytucyjnej w Sejmie z dnia 26 stycznia 1934 r. **nie możemy uznać tego za prawomocnie uchwalony przez Sejm** i we wnioskach swoich tak na komisji konstytucyjnej, jak i na plenum Senatu daliśmy temu wyraz.

Ponieważ jednak większość Senatu postanowiła ropatrzeć ten projekt i komisja konstytucyjna rozpoczęła swą pracę, wzięliśmy w niej udział, gdyż sądzimy, że jest naszem prawem i obowiązkiem uczestniczyć w pracy Senatu wszędzie tam, gdzie ona się odbywa, bez względu na stanowisko zasadnicze, jakie w danej sprawie zajmujemy.

Pracę naszą w komisji konstytucyjnej traktowaliśmy jako **sposobność do wykazania tych błędów i braków, jakie według naszego zdania w projekcie się znajdują, jak również do wskazania tych pozytywnych rozstrzygnięć, któreby do polepszenia podstaw prawnych naszego ustroju doprowadzić mogły.**

Pismem niniejszem pragnę zwrócić szczególną uwagę na samą osnowę projektu, który **usiłuje narzucić groźny w następstwa i wsteczny ustrój jedynowładczy,** jak również na **niektóre najbardziej jaskrawe przykłady unicestwiania zasad ustrojowych,** dziś jeszcze w Polsce formalnie obowiązujących, a ponadto na **pominięcie w projekcie postanowień, normujących najważniejsze i niezbędne prawa obywateli i gwarantujących porządek prawny w państwie przez należytą kontrolę parlamentarną i sądową nad działalnością władz administracyjnych i biurokracji.**

Projekt klubu BB usiłuje wprowadzić w Państwie polskiem nowy, a co do charakteru swego wsteczny i szkodliwy ustrój państwowy, sprzeczny ze zasadami demokracji i z naszemi najpiękniejszemi tradycjami narodowemi. **Wprowadzenie do projektu choćby najliczniejszych poprawek nie może uczynić tego projektu możliwym do przyjęcia** dla przeważającej większości społeczeństwa. Ponieważ referent projektu **p. senator Rostworowski** oświadczył, że dyskusja w Senacie przekonała go o konieczności poczynienia pewnych zmian w projekcie, sądzę, że pan referent na podstawie dyskusji w komisji może i powinien poddać raz jeszcze gruntownej rewizji swoje dotychczasowe w tej sprawie stanowisko, **doprowadzić do całkowitego uchylenia projektu i zgłoszenia projektu innego, bardziej zgodnego z interesem państwa i jego obywateli.** Byłoby to wielką zasługą Senatu Rzeczypospolitej“.

Powyższy list senatora Woźnickiego ze Stronnictwa Ludowego, z którem sanacja radaby nawiązać bliższe stosunki, jest w kołach lewicy sanacyjnej żywo komentowany. Jest rzeczą niewykluczoną, że stanowisko Stronnictwa Ludowego, ujawnione listem senatora Woźnickiego a **nie uznające w sprawie sanacyjnego projeku konstytucji żadnego kompromisu,** zachęci ludowców, siedzących w rządzie a związanych z sen. Woźnickim nićmi serdecznej przyjaźni, do podjęcia próby w kierunku uchylenia projektu. Oczywiście cała gra potoczy się za kulisami. Czy będzie miała jakieś skutki, o tem przekonamy się niebawem.

Niezwykły wypadek.

Prezes Rady Ministrów uwzględnił wnioski klubu opozycyjnego.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). Prezes Kl. Ludowego poseł Róg otrzymał od Pana Prezesa Rady Ministrów pismo z zawiadomieniem, że memorjał Kl. Ludowego w sprawie pomocy ofiarom powodzi wzięty został przez rząd pod uwagę. Wiele z punktów tego memorjału zostało przez rząd wykonanych, względnie znajduje się w toku wykonywania. Inne punkty w miarę możności zostaną jeszcze uwzględnione w ramach ogólnej akcji rządowej.

Opis memorjału został przesłany prezesowi Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, aby zawarte w nim uwagi mogły być wyzyskane również w akcji tegoż komitetu.

Jest to pierwszy wypadek, że rząd zwrócił na wnioski opozycji uwagę. (r)

Podpisanie paktu francusko-włoskiego.



W wyniku rozmów rzymskich między Mussolinim a Lavalem nastąpiło podpisanie układu francusko-włoskiego, do którego opinja międzynarodowa przywiązuje dużą wagę. Laval składa swój podpis na akcie, Mussolini stoi pierwszy z prawej.

Spór między Najwyższym Sądem a ministerstwem opieki społecznej.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Ostatnio ukazały się wiadomości o orzeczeniu sądu najwyższego w sprawie uzyskania prawa zasiłkowego przez pracowników umysłowych, do czego miałoby wystarczyć 6 miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku.

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśnia, że podobnego orzeczenia sądu najwyższego nie podawało do wiadomości ubezpieczalniom, gdyż orzeczenie to jest nieaktualne, wobec obowiązujących 12 miesięcy pracy, potrzebnych obecnie do uzyskania zasiłku. Zmiana ta została wprowadzona na mocy ustawy z dnia 22 marca 1933 r. (r)

cjalistycznej w zetknięciu z życiem załamał się całkowicie. Nietylko Feder płajtnął rozpaczliwie ze swem „niewolnictwem czynszowem" i musiał przed miesiącem pójść w odstawkę. W wiele większych rozmiarach tragedję całkowitego zawodu przeżywają obecnie dwa filary radykalizmu hitlerowskiego Ley i Darré.

Stworzony przez Ley'a „Front Pracy" okazał się żabą, która nadęła dziś do wielkości sporego słonia, grozi lada chwila pęknięciem. Nikt nie wie, ile ta organizacja, obejmująca tak pracobiorców jak pracodawców (tych ostatnich tylko w teorji) — ma członków. Jedne źródła podają 18 miljonów. Drugie nawet 24 miljonów. I zapewne sam Ley nie wie, ile ludzi znajduje się pod jego komendą, która w tych warunkach komendą być nie może.

Darré, który po skarykaturowaniu junkrowskiej polityki Hugenberga w odniesieniu do chłopów, dla osiągnięcia samowystarczalności, opłacalności i wiecznotrwałości gospodarstw chłopskich, doczekał się tego, że w Holsteinie wdzięczni kmiotkowie niemieccy nieśli niedawno transparenty z napisem: **„Lieber zwei Jahre Dürre, als ein Jahr Darré"** — Lepsze dwa lata posuchy niż rok panowania Darré'go.

Hitler zdaje się nie bardzo wie, co zrobić z temi dwoma „Unterführerami". Tymczasem Ley'owi dodano dr. von Renteln jako szefa sztabu. Jest to **bałtycki baron z pochodzenia** i doniedawna wielki przywódca stanu średniego. Można sobie łatwo wyobrazić, że nie pociągnie on Ley'a w kierunku dalszego socjalistycznego eksperymentowania — to pewne.

Pęty na Darré'go ma zamiar założyć sam Schacht, proponując stworzenie **wspólnego biura nadrzędnego dla wszystkich ministerstw gospodarczych**, któreby było organem nadrzędnym i kontrolującym ich pracę i pozostawało pod dyktatorską ręką projektodawcy.

Tak więc w dziedzinie gospodarczej Trzecia Rzesza przesuwa się powoli, ale stale na prawo. Jeśli dodamy do tego niewątpliwy wzrost wpływów Reichswehry, można już snuć daleko idące domysły na temat przyszłego ukształtowania się stosunków. Jeśli się nawet nie wierzy w powtórzenie nocy długiego noża, można sobie łatwo wyobrazić **całkowite opanowanie steru rządów przez dawnych niemiecko-narodowych, czyli przez junkrów i przemysłowców**. Można nawet przypuszczać, że taki rozwój wewnętrznej sytuacji niemieckiej **prowadzi do wskrzeszenia monarchji**.

Niewątpliwie jest prawdą, że takie tendencje istnieją, ale również prawdą jest, że bez wcielania hitlerowskiego programu, jakby on nie był dla teoretyków ekonomji głupim, sześć miljonów ludzi byłoby dziś w Niemczech całkowicie bezrobotnych. I tutaj trzeba się zapytać pop ierwsze, czy powrót Wilhelma jest lekarstwem na walkę z bezrobociem, a po drugie, czy rządy kapitalistów, lub choćby samego Schachta nie są tylko **najlepszym środkiem na ich „wykończenia się" w obliczu piętrzących się trudności niemieckich** i czy „prawy ukłon" (odchylenie) rządów Trzeciej Rzeszy nie jest przedewszystkiem **zapowiedzią „lewego ukłonu"**, przy całkowitej, co się rozumie, zmianie obsady na najważniejszych stanowiskach?

St. Strąbski.

Cele wizyty Flandina i Lavala w Londynie.

Londyn, 9. 1. W związku z mającą nastąpić wkrótce wizytą Flandina i Lavala w Londynie, szereg dzienników twierdzi, że w zakresie polityki międzynarodowej omawiane będą w Londynie następujące zagadnienia: **1) rozbrojenie, 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów, 3) wskrzeszenie paktu wschodnio-europejskiego.**

Równocześnie z temi rozmowami odbywać się mają w Rzymie narady przedstawicieli rządów państw, graniczących z Austrją, dla zrealizowania francusko-włoskiego paktu, dotyczącego Austrji. Niemcy również otrzymają zaproszenie do udziału w tej konferencji.

Rozmowy w Londynie poświęcone być mają przedewszystkiem sprawie rozbrojenia i legalizacji zbrojeń niemieckich, na co Wielka Brytanja będzie stanowczo nalegała wzamian za udzielenie przez **Niemcy stosownych gwarancyj bezpieczeństwa pod postacią udziału jej w pakcie rzymskim i pakcie wschodnio-europejskim.** (PAT.)

Londyn, 9. 1. (PAT.) Po wczorajszej dwugodzinnej rozmowie Mac Donalda z Simonem stało się wiadome, że min. Simon odjedzie do Genewy już w czwartek, aby być obecnym na sesji rady Ligi Narodów od samego jej początku. Minister pozostanie w Genewie tylko do przyszłej środy, poczem wróci do Londynu, aby zająć się przygotowaniem wizyty Flandina i Lavala w Londynie, która **ma nastąpić około 20 stycznia.** Min. Eden pozostanie w Genewie przez cały czas trwania sesji rady Ligi Narodów.

Paryż, 9. 1. (PAT.) Jak podaje „Le Matin" z Londynu, brytyjskie koła oficjalne uważają za możliwe zawarcie układu międzynarodowego, opierającego się na następujących podstawach: 1) kontrola handlu bronią, 2) powołanie stałego komitetu rozbrojeniowego, 3) kontrola nad fabrykacją i użyciem produktów chemicznych w czasie wojny i 4) ogłaszanie przez wszystkie mocarstwa budżetów armji i floty.

Pogłoska o wizycie Lavala w Berlinie.

Paryż, 9. 1. (PAT.) „L'Oeuvre" donosi, że **Laval po wizycie w Londynie uda się w najbliższych miesiącach do Berlina.**

Przed plebiscytem w Saarze.

Zapowiedzi zwycięstwa i straszenie wyborców.

Saarbrücken, 10. 1. (PAT). Specjalny wysłannik PAT zwrócił się do kierowniczych osobistości poszczególnych stronnictw z zapytaniem, jak oceniają perspektywy plebiscytu. PP. Kiefer i Bretz z kierownictwa frontu niemieckiego **dali wyraz swojemu przekonaniu, że hasło powrotu do Niemiec odniesie druzgocące zwycięstwo.** Chociaż niepodobna przewidzieć dokładnych wyników, to jednak nie ulega wątpliwości, że **większość, która opowie się za przyłączeniem do Niemiec będzie przytłaczająca.** Tylko kilka procent ludności dało się zdaniem kierowników frontu niemieckiego pociągnąć propagandzie na rzecz utrzymania status quo.

Przywódca jednolitego frontu Braun oświadczył ze swej strony, że **za status quo wypowiada się dziś 40%.** Ta sama ilość oświadcza się teraz za Niemcami a pozostali **są jeszcze nie zdecydowani.** Z każdym dniem powiększają się jednak zdaniem Brauna szeregi zwolenników status quo.

Na zapytanie co do konsekwencyj plebiscytu, Braun odpowiedział, że **już w wypadku wypowiedzenia się za status quo 10% Liga Narodów musiałaby dokonać podziału terytorjum Saary.** Podział ten jest przewidziany w traktacie wersalskim, a ostatnie decyzje Ligi Narodów wyraźnie wspominają o możliwości utrzymania status quo w części terytorjum Saary.

W razie przyłączenia całej Saary do Niemiec, trzebaby się liczyć **z wyemigrowaniem 50.000 ludzi, których nikt nie chciałby przyjąć.** Dlatego podział Saary będzie koniecznością. Zapobiec mu może tylko utrzymanie status quo na całem terytorjum Saary.

Teror w Saarbrücken.

Saarbrücken, 10. 1. (PAT). Grupa roznosicieli „Neue Saarpost" została dziś przed gmachem kierownictwa frontu niemieckiego napadnięta **przez większą liczbę członków frontu i dotkliwie pobita.** Egzemplarze dziennika zostały odebrane i zniszczone. Policja **aresztowała jednego z uczestników kierownictwa frontu niemieckiego.**

Kapitały uciekają z Saary.

Saarbrücken, 10. 1. (PAT). „Arbeiter Ztg." donosi **o masowem wysyłaniu pieniędzy z Saary do Francji.** Dziennik twierdzi, że **w ciągu 14 dni przeszło 100 miljonów franków wpłacono do banków francuskich.** We francuskich miastach pogranicznych banki musiały podwoić personel. Inną formą ucieczki kapitałów z Saary jest wykupowanie akcyj przedsiębiorstw francuskich oraz terenów i domów w Alzacji i Lotaryngji.

Przyczyną ucieczki kapitałów jest zapowiedź **przymusowej wymiany kursujących w Saarze franków na papierowe marki niemieckie w wypadku wcielenia Saary do Niemiec.**

Manifestacje na cześć Lavala.

Paryż, 10. 1. (PAT. Powrót ministra Lavala z Rzymu dał powód **do wielkiej manifestacji na jego cześć.** Na dworcu lyońskim wychodzącego z wagonu ministra powitali przedstawiciele prezydenta republiki, premjera Flandina oraz członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apostolskim na czele, wreszcie delegacja garibaldczyków z Aragonu ze sztandarami oraz licznie zebrana publiczność. Dworzec był udekorowany sztandarami o barwach francuskich i włoskich, przyczem **wznoszono okrzyki na cześć Francji i Włoch.**

Na zapytanie dziennikarzy min. Laval oświadczył: Wracam z Rzymu **całkowicie zadowolony**, pieczętując w sposób trwały i mocny przyjaźń francusko-włoską. Jestem przeświadczony, że dobrze służyłem interesom kraju i pokoju. Min. Laval udał się wprost z dworca na Quai d'Orsay, gdzie przed południem przyjął chargé d'affaires Wielkiej Brytanji, z którym dłużej omawiał rezultaty negocjacyj rzymskich. Następnie Laval złożył sprawozdanie ze swej podróży premjerowi Flandinowi, po południu zaś prezydentowi republiki.

Przed wyjazdem do Genewy na posiedzenie rady Ligi Narodów Laval zreferuje sprawę układów rzymskich na radzie ministrów, która zostanie zwołana w czwartek lub piątek.

(Hitler, gdy przed 9 miesiącami wracał z Wenecji, też był witany jako triumfator! — red.)

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, która poza załatwieniem szeregu spraw bieżących i ratyfikacją kilku konwencyj międzynarodowych uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta w 1935 r. oraz projekt ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

Austrja nie może zażyć spokoju.

Wiedeń, 10. 1. (PAT). Część austrjackich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w dolnej Austrji i Burgenlandzie przeniesiono dziś **w pobliżu granicy niemiecko-austrjackiej.** Jest to zarządzenie, mające zapobiec ewentualnym incydentom granicznym **w związku z plebiscytem w zagłębiu Saary.**

Nowa centrala propagandy.

Wiedeń, 10. 1. (PAT). W Górnej Austrji wykryto **nową narodowo-socjalistyczną centralę propagandową.** Z zeznań dowódców wynika, że narodowi socjaliści zamierzali stworzyć w Górnej Austrji **nowe formacje szturmowe, które miały nosić nazwę Planetty, mordercy kanclerza Dollfussa.**

Nowy ambasador Wielkiej Brytanji w Warszawie.

Warszawa, 10. 1. (PAT.) Wczoraj o godz. 17,50 przyjechał do Warszawy z Berna pociągiem-lux **nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanji sir Howard William Kennard z małżonką.** Na dworcu głównym witali ambasadora dr. Karol Romer oraz członkowie ambasady angielskiej w Warszawie.

Życiorys amb. Kennarda.

Nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanji w Warszawie sir Howard William Kennard liczy 56 lat. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął przed 30 laty. W 1904 r. był w poselstwie w Teheranie, skąd w stopniu drugiego sekretarza przeniesiony został w 1907 do Waszyngtonu. W r. 1911 mianowany został brytyjskim chargé d'affaires w Hawanie, w r. 1912 w Tangerze, a w r. 1914 otrzymał nominację na pierwszego sekretarza. Od r. 1916—1919 pracował w Foreign Office, a w listopadzie 1919 r. mianowany został radcą ambasady w Rzymie. W r. 1925 został posłem w Białogrodzie, a we wrześniu 1929 r. przeniesiony jest do Sztokholmu. W maju 1931 r. został posłem Wielkiej Brytanji w Bernie Szwajcarskiem. Małżonka sir Williama Kennarda jest Amerykanką.

54 miljony grzywny podatkowej

zapłaci Wspólnota Interesów.

Katowice, 10. 1. W związku z dochodzeniami karno-skarbowemi, prowadzonemi od dłuższego czasu przeciwko b. dyrektorom Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, tworzących t. zw. Wspólnotę Interesów — Tomali, Bernhardtowi, Szerfowi, Kalenbornowi i Willigerowi i innym, którzy, jak wiadomo, zbiegli do Niemiec, o nadużycia skarbowe za lata od 1929 do 1932 r. wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach **nałożył grzywny pieniężne na wyżej wymienionych dyrektorów na mocy artykułu 96, ustawy o podatku dochodowym w łącznej sumie 54.512.600 zł.**

Wobec tego, że w myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 24 listopada 1934 r. za kary wymierzone dyrektorom solidernie odpowiadają spółki, **sumą tą po połowie, t. zn. po 27.256.000 zł obłożone zostały Katowicka Spółka Akcyjna i Zjednoczone Huty Królewskiej i Laury, tworzące koncern Wspólnoty Interesów.**

Książka, gdy chleba niema.

Walka o ustawę bibl'oteczną czy coś więcej?

Oświata powszechna —
Wiedza dla wszystkich —
Książka dla wszystkich —

— to wszystko są **hasła o bezspornej wartości, które wyniosła na powierzchnię demokracja.** Piękne hasła i piękne idee, kryjące się za niemi, są zawsze aktualne. Zwłaszcza w teorji i w programach politycznych, które zawsze powinny być wytycznemi idealnej przyszłości.

Co innego jednak jest dobry nawet program, a co innego — jego realizacja. Bo **realizacja, to już życie.** Samo życie, twarde, nie znoszące osłonek i frazesów.

Ta uwaga podstawowa musi być punktem wyjścia przy rozpatrywaniu **dyskusji nad projektem ustawy bibljotecznej,** która stała się ostatnio niemal że pierwszem wydarzeniem w zmartwiałej i sennej atmosferze naszej polityki wewnętrznej. Sprawa ustawy bibljotecznej jest z kilku względów bardzo charakterystyczna dla istniejących w Polsce stosunków, a przedewszystkiem dla **istoty rozbieżnych sił, które oddziaływują na naszą rzeczywistość.** Bo najważniejszą jest w tym wypadku rzeczą, kto bierze udział w tej żywej i zaciętej polemice. Przywykliśmy już do dzielenia opinji publicznej według przyjętego i wygodnego, szablonu na „sanację" i „opozycję". A tymczasem przy ustawie bibljotecznej **cała walka rozgrywa się w łonie obozu rządzącego przy dyskretnym jedynie akompanjamencie jego przeciwników.** Okazało się raz jeszcze, że „sanacja" jest tylko zlepkiem o dość przypadkowym składzie ideowym. Zwłaszcza, że **jako czołowi kombatanci stanęły przeciwko sobie dwa organy prasowe, najbardziej zbliżone do rządu i do opinji oficjalnej BBWR, a mianowicie „Gazeta Polska" i „Kurjer Poranny"**

O cóż tedy poszło? Czy rzecz była aż tak ważna, żeby obóz rządzący mógł sobie był pozwolić na odkrycie przy tej okazji swoich najsłabszych kart? Czy **poza zwykłą, choć zbyt może gwałtowną i obfitą w niespodziewane argumenty, dyskusją na temat projektu ustawodawczego nie kryła się żadna rozgrywka uboczna?** Rozpatrzmy przebieg całej sprawy po porządku, a może wtedy coś niecoś się rozjaśni.

Zaczęło to się jeszcze od pamiętnych i obfitych w efektowne posunięcia rządów premjera Janusza Jędrzejewicza. Nie potrzebujemy chyba przypominać, że cała jego energja wyładowywała się niemal wyłącznie na odcinku oświatowym i kulturalnym. Wyszedł on z założenia, nie pozbawionego może teoretycznej słuszności, a w każdym razie pełnego politycznej zręczności i przewidywania na przyszłość. Myśl ta opierała się na następującej przesłance, którą znajdujemy w jego własnym artykule w noworocznym numerze „Pionu":

„Podkreślić tu przytem należy, że w dziele wytwarzania tych wartości, które cementują budowę państwa, **zasadniczą rolę odgrywa nietylko produkcja dóbr materjalnych.** Napewno rozszerzenie się i narastanie kultury duchowej stanowi nieporównanie potężniejszy moment scalający, organizujący, a więc w znaczeniu państwowem donioślejszy i bardziej decydujący.

Stąd zadania państwa dotyczyć muszą nietylko polityki międzynarodowej, gospodarczej i społecznej. Stąd nasuwa się **paląca konieczność zwartej, przemyślanej i skutecznej polityki kulturalnej, celowego rozbudowywania kultury duchowej, tak jeszcze u nas niskiej i ubogiej.** Ona bowiem jest w stanie wciągnąć masy ludzkie w świadomy udział w życiu zbiorowem, bez czego siła państwa byłaby rzeczą konjunkturalną lub iluzoryczną.

A więc, mówiąc krótko i jasno, chodziło o swoiście pojęty „rząd dusz". O nagięcie psychiki narodowej do ideologji „sanacyjnej". O przekształcenie systemu wychowawczego i stworzenie nowej polityki kulturalnej. W tym względzie premjer Janusz Jędrzejewicz zrobił dużo: przyszła **nowa ustawa uniwersytecka, redukcja katedr i niewygodnych profesorów na wyższych uczelniach,** ograniczenie praw młodzieży akademickiej; **nowa organizacja szkolnictwa** przewróciła dotychczasowe podstawy wychowania i wprowadziła zamęt w ustrój pedagogiczny; **zmonopolizowano teatr** (Towarzystwo krzewienia Kultury Teatralnej objęło teatry warszawskie), **literaturę** (Polska Akademja Literatury i nagrody państwowe); a wreszcie powstał **projekt ustawy bibljotecznej,** która miała być nadbudową i esencją całego systemu.

Projekt ten przewidywał **wprowadzeniem drogą ustawy przymusowych „bibljotek gminnych",** które miałyby być utrzymywane z „opłat specjalnych" czyli poprostu **z nowego podatku, nałożonego na całą ludność miejską i wiejską.** Opłaty te miały wynosić wprawdzie tylko 5—25 groszy od głowy rocznie, ale miały być opatrzone normalnemi sankcjami fiskalnemi. Za to **każdy obywatel Rzeczypospolitej miał dostać do ręki książkę z „bibljoteki gminnej", skompletowanej według szablonu, ustalonego przez „czynniki powołane".** Jaką książkę? — właśnie o to chodziło. Chodziło o odpowiednie **„orjentowanie ludności, zwłaszcza wiejskiej w zagadnieniach życia bieżącego".**

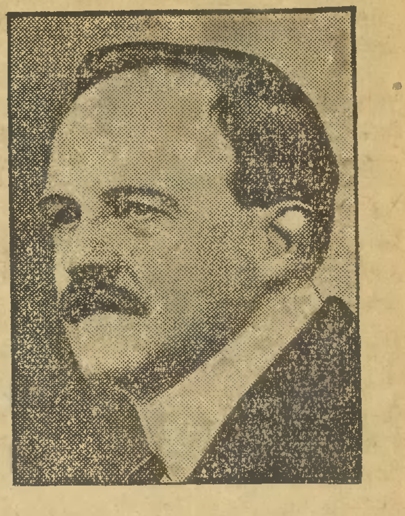
A więc myśl z punktu widzenia interesu partyjnego niewątpliwie poważna: **Pod szczytnem hasłem niesienia kultury i oświaty do najszerszych mas — zdobyć je dla „ideologji".** Nic dziwnego, że do tego projektu zapalili się przedewszystkiem różnego rodzaju „literaci państwowi", skupieni dokoła Polskiej Akademji Literatury, którzy zwietrzyli nowe rynki zbytu dla swoich płodów, a radosny hejnał zagrał „Kurjer Poranny" — organ t. zw. „lewicy sanacyjnej".

Zdawało się już, **że przez ustawę bibljoteczną b. premjer Jędrzejewicz wypłynie znowu na powierzchnię, a z nim jego przyjaciele polityczni.**

Triumf był już głośny i w tym właśnie momencie padł **strumień zimnej wody.** Na łamach „Gazety Polskiej" — tej samej, gdzie Kaden-Bandrowski propagował ustawę bibljoteczną — jej naczelny publicysta a **b. minister Ignacy Matuszewski rozprawił się z projektem ostatecznie.** Nazwał go tworzeniem fikcyj i całkiem już otwarcie: **blagą i demagogją.** I przy tej okazji padły ważkie słowa o budowaniu biurokratycznego państwa fikcyj wogóle. Przeczytaliśmy — i to w „Gazecie Polskiej" — że:

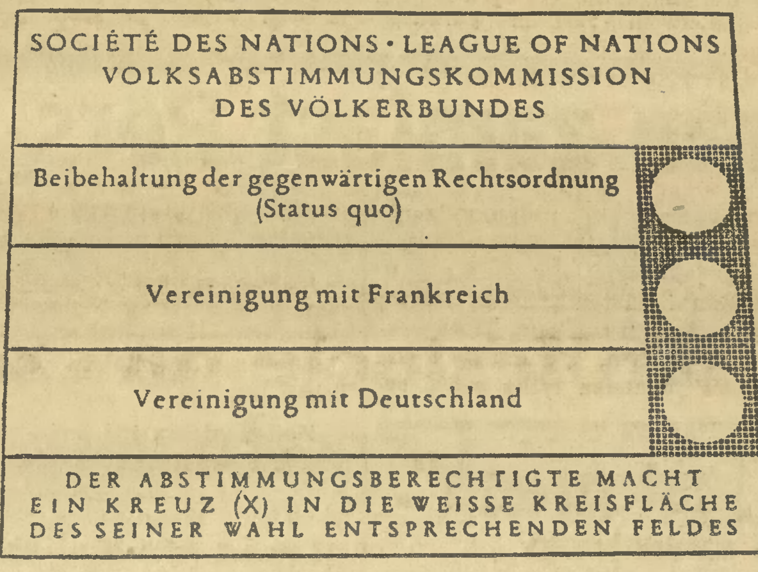
„Zdaniem naszem nikt nie walczy z bibljotekami ludowemi ani z czytelnictwem ma-

Premjer za kratami.



P. Franciszek Marsal był sporo lat temu prezydentem ministrów we Francji. Gdy zstąpił ze swego wysokiego stolca został przewodniczącym Rady Nadzorczej pewnego wielkiego przedsiębiorstwa handlowego. Na tem stanowisku dopuścił się tyle nieczystych macherstw, że sąd paryski skazał go na półtora roku więzienia i na 20.000 fr. grzywny.

Kartki dla głosowania plebiscytowego w Zagłębiu Saary



SOCIÉTÉ DES NATIONS • LEAGUE OF NATIONS
VOLKSABSTIMMUNGSKOMMISSION
DES VÖLKERBUNDES

Beibehaltung der gegenwärtigen Rechtsordnung (Status quo)

Vereinigung mit Frankreich

Vereinigung mit Deutschland

DER ABSTIMMUNGSBERECHTIGTE MACHT EIN KREUZ (X) IN DIE WEISSE KREISFLÄCHE DES SEINER WAHL ENTSPRECHENDEN FELDES

W niedzielę, 13 stycznia odbędzie się w Zagłębiu Saary plebiscyt w sprawie przynależności tej prowincji do Niemiec — albo do Francji — albo też o pozostawienie jej nadal pod opieką Ligi Narodów. W tym celu wydano powyższe kartki do głosowania. Pierwsza rubryka mówi o zatrzymaniu stanu dotychczasowego, druga o dołączeniu Saary do Francji, trzecia do Niemiec. Każdy głosujący ma zrobić krzyżyk w tym kółku, które odpowiada jego życzeniu. Ciekawą jest rzeczą, że kartki te (z wyjątkiem nagłówka) mają tekst niemiecki!

Ludwik Kappeller. (8

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

I nagle porwany przez pęd, który go unosił i uszczęśliwiał, wykrzyknął jedno słowo ku dalekiej mgle tak dziko i radośnie, że siedząca obok niego kobieta wzdrygnęła się cała: Życie!

II.

Siedzieli w trójkę przy stole. Jan Blanck patrzył zmieszany w swój talerz. Czuł się jak żebrak, którego posadzono nagle za obficie zastawionym stołem. Elga obserwowała nieznacznie jak drżąco i niepewnie niósł do ust łyżkę, potem ledwo widocznie potrząsnęła głową i wzrok jej powędrował wdal, jakby szukała odwagi do jakiejś decyzji.

— Janie, dlaczego jesteś taki milczący? — spytała wreszcie, zmuszając się do spojrzenia na niego.

Westchnął głęboko: — Zasypujesz mnie, Elgo, prezentami a ja nawet słowami nie umiem ci podziękować!

Podniosła rękę jakby broniąc się przed jego słowami, ale on już odzyskał łatwość mówienia.

Wszystko to jest bajka, o której tysiąckrotnie śniłem z tęsknotą, a która nagle stała się rzeczywistością! Podchodzę do okna i miękka zieleń ogrodu pozdrawia mnie i wabi, do wyjścia, nie piętrzą się przede mną groźnie żelazne sztaby siatki! Podchodzę do drzwi i naciskam klamkę, żeby się przekonać znowu w jednej chwili, że nie jestem uwięziony. Ze stu drobiazgami zapełniającemi mój pokój witałem się radośnie. Ach, Elgo, gdy się człowiek obywał bez nich przez 10 lat, rozumie dopiero teraz jak mu są potrzebne!

Mówił głośno i z ożywieniem jak człowiek troszkę podochocony. Elga nie odpowiadała, błądząc wzrokiem w oddali.

— Pan mówi jak poeta, panie doktorze! przerwała Helena nagłą ciszę i oczy ich spotkały się.

— To wszystko takie nieprawdopodobne, niepojęte dla mnie, — odpowiedział Jan jakby się usprawiedliwiając i znów spuścił głowę.

Elga nadała rozmowie zupełnie niespodziewany obrót:

— Czytałam czy ktoś mi to mówił, że kara nie potrafi nigdy złamać człowieka tak, jak poczucie winy. Świadomość niewinności pozwala na zniesienie najcięższych cierpień.

Zdawała się czekać na odpowiedź czy potwierdzenie swoich słów. Jan potrząsnął głową ze zdumieniem:

— Ja nie czuję się złamany Elgo. A potem głos jego obniżył się jeszcze o ton. Kto tego nie przeżył, nie zrozumie nigdy. Nikt mnie nie pojmie. Pomyśl tylko, Elgo, co znaczy wyrok „na całe życie". Byłem już... Byłem pogrzebany! Czy możesz pojąć czem jest dla człowieka świadomość, że niema już przyszłości a mimo tego musi dalej żyć?!

Elga wyprostowała się nagle, a wzrok jej spoczął na jego ustach:

— Zdaje mi się, że potrafię to pojąć — rzekła prawie niedosłyszalnie.

— I teraz nagle znów jestem pośród żyjących i mam przed sobą przyszłość i jutro i pojutrze... To takie cudowne, takie niepojęcie piękne, gdy się może żyć dla przyszłości!

— A co zamierzasz uczynić z tą przyszłością? — zapytała Elga, przeszywając go jeszcze ciągle przenikliwym wzrokiem.

Twarz Jana Blancka zmieniła się nagle: zarysowały ją dwie głębokie zmarszczki a skronie zabłysły nagle srebrem jakby posiwiałe w tej chwili.

— Jedno mam przedewszystkiem zadanie: wykazać moją niewinność, rzekł głucho.

— Pomogę ci Janie, rzekła uroczyście Elga i położyła jakby przysięgając dłoń na jego ręce.

— Tak, pomożemy mu, dodała cichutko Helena jakby do siebie.

Minęło trochę czasu nim rozwiał się ten dziwny cień, wiszący nad stołem. Nagle Jan odłożył na bok nóż i widelec, zerwał się i schwycił się za gardło, jakby kołnierz dusił go:

— Nie mogę tak żyć dalej, nie mogę!

Podbiegł do okna i otworzył je szeroko: Trudniej jest znieść to ułaskawienie niż dożywotni dom poprawczy!

Przez chwilę obie panie obawiały się, że skoczy z okna, Elga podbiegła ku niemu i położyła mu dłoń na ramieniu:

— Uspokój się, Janie! Było to glupio z mojej strony przypominać ci to zaraz w pierwszej godzinie! Lecz wyglądałeś taki wesoły, wolny i szczęśliwy. Musisz się nauczyć opanowywać. — I objęła go delikatnie jak matka dziecko.

— Wybacz mi, Elgo! — wykrztusił. — Gdy się przez dziesięć lat myślało tylko o jednem we dnie i w nocy, to potem nie można nagle... Jest się po brzegi wypełnionym tą jedną myślą, która rozsadza wprost... A potem nagle otwiera się ta beczka i wtedy... trudno przeszkodzić...

Chciałby teraz mówić długo i szczerze, ale zapas jego słów zmalał jakby przez długich dziesięć lat.

— Chodź, Janie! — rzekła Elga, biorąc go za rękę łagodnie.

Świeże powietrze dobrze ci zrobi.

Helena stała milcząca w kącie pokoju gdy tamci dwoje przechodzili. Poszli do ogrodu trzymając się za ręce. Możnaby ich wziąć za czułą parę.

Była to pierwsza chwila sam na sam. Jan życzył jej sobie od samego rana. Ale teraz, gdy była tak blisko niego, coś sznurowało mu usta. Czuł jak jest mu bliska a zarazem daleka i nie umiał znaleźć do niej stosownej drogi. Może to obecność kobiety wogóle oszałamiała go w ten sposób, gdyż nie stykał się z niemi przez tyle lat. Może to nie myśli lecz zmysły zostały zmącone? Bowiem piękność Elgi była wielka a działała tem silniej, ukrywając się pod cienkiemi koronkami welonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sowem. Ci zaś, którzy przeciwstawiają się projektowi ustawy, walczą z fikcją, jako z normą naszego życia publicznego.

Żyjemy bowiem w fikcyjnym świecie. Żyjemy w kraju, w którym często gęsto kasy chorych nie leczą, ubezpieczalnie nie wypłacają ubezpieczeń, przymusowa powszechność nauczania zostawia poza możliwością nauki pół miljona dzieci, gdzie samorządy nie płacą obowiązkowych składek ubezpieczalniom za swoich pracowników, a kasy chorych nie zwracają kosztów leczenia szpitalom — mimo, że to wszystko jest przez ustawy pięknie i mądrze przewidziane i nakazane".

Ustawa bibljoteczna też miała być fikcją i jeszcze jedną odmianą „radosnej twórczości". I zaczęły padać przeciw niej argumenty nieodparte. Nie zachwycała też nikogo.

Trudno przecież **kazać przymusowo czytać w kraju, gdzie jest oficjalnie 6 miljonów analfabetów.**

Trudno na znękaną ciężarami skarbowemi ludność **nakładać nowy haracz.** Zdolność płatnicza mas dociera do dna i o tem trzeba pamiętać, zwłaszcza że z innej strony wchodzi w życie danina szkolna, będąca też jeszcze jednym podatkiem.

Nie samym chlebem człowiek żyje — to prawda, ale **chleba potrzebuje przedewszystkiem, a nie makulatury agitacyjnej.**

Na takiem stanowisku stanęła większość obozu rządowego i dziś już przyjąć można, że **projekt ustawy bibljotecznej jest pogrzebany.** Nie pomogła nawet mobilizacja na łamach „Kurjera Porannego" takich argumentów, jak to, że **bibljoteki gminne pozwolą odsunąć wpływy klerykalne (?) od ludu.**

Zarówno ten straszak jak i zarzuty reakcji i wstecznictwa zawiodły. **P. premjer Janusz Jędrzejewicz przegrał stawkę.** Czy ostatnią stawkę — najbliższy czas wyjaśni.

W każdym razie dyskusja o ustawie bibljotecznej pokazała dużo. Pokazała, że **w łonie „sanacji" odbywa się walka, w której bierze górę żywioł bardziej odpowiedzialny i zrównoważony. H. B. K.**

— **Rząd meksykański** wyznaczył dzień 6-ty stycznia jako termin wprowadzenia w życie socjalistycznej ustawy szkolnej. Tysiące rodziców przestało posyłać dzieci do szkół.

Dla Naszych Pań

Ze świata Kobiecego.

Pani Florence Prag Kabu z Kalifornji postawiła w parlamencie wniosek założenia w Kalifornji zakładu dla kobiet-weteranek wielkiej wojny. Kosztorys wynosi miljon dolarów.

*

Najstarszą tancerką na świecie jest niewątpliwie Japonka, nauczycielka tańca gejsz, Katayama Haruko, która obchodziła w tym roku 96-tą rocznicę urodzin.

*

W jednej z prowincyj angielskich panna C. Payne jest jedyną w Anglji mistrzynią cechu rzeźnickiego (bydło i konie). Prowadzi duży interes handlowy z własnemi zakładami rzeźniczemi w okolicach obfitujących w jarmarki.

Przedsiębiorstwo to zostało założone przed pięćdziesięciu laty przez jej matkę, która, wstrząśnęta okrucieństwem, z jakiem rzeźnicy rżnęli bydło, wynalazła sposób bardziej humanitarnego zabijania zwierząt.

Ubój w zakładach p. Payne wynosi 50 sztuk tygodniowo. P. Payne jest jednocześnie członkiem Tow. opieki nad zwierzętami i stale uczęszcza na jarmarki, aby zwalczać okrutne obchodzenie się z bydłem. Dziewięciu poganiaczom bydła, pracującym w jej przedsiębiorstwie, nie wolno używać bata.

Znani miłośnicy i hodowcy koni z pośród arystokracji angielskiej wzywają tylko ją, w razie, gdy zachodzi potrzeba zabicia chorego lub okaleczonego zwierzęcia.

Podobnież szkoła jazdy w Weedon korzysta jedynie z jej usług.

—::—

Praca Polki zagranicą.

Wychodzący w Lille dziennik „Wiarus Polski" omawia zjazd polskich tow. kobiecych we Francji. Mianowicie Związek Tow. Polek postawił sobie 3 zadania:

1) **Wychowanie młodych pokoleń wychodźczych na dobrych Polaków,** kochających ojczyznę polską i przywiązanych do mowy ojczystej;

2) **Zaszczepienie dzieciom zdrowych zasad moralności chrześcijańskiej;**

3) **Wzajemna pomoc kobietom Polkom.**

Te trzy krótkie, ale ważne programy działania widnieją na sztandarze Związku Polek we Francji i jemu służy wiernie kilka tysięcy zorganizowanych wychodźczyń pod przewodnictwem zarządu głównego Związku, zarządów okręgowych i towarzystw. **Niemal całą Francję pokryły już** ogniwa sieci Związku. Dzięki działalności Związku nasze dzieci coraz lepiej i częściej mówią po polsku, uczęszczają na godziny języka polskiego, występują publicznie z deklamacjami, sztuczkami, a starsze dziewczęta mają sposobność przechodzić kurs robót ręcznych.

—::—

Przykazania dla małżonków.

Rozwody stają się już niemodne. Coraz więcej się obecnie mówi i pisze o tem, **co to jest małżeństwo, jak powinna młodzież się do tego wspólnego życia przygotowywać, aby nie popełnić omyłki, a nadewszystko, aby zapobiec szkodliwej fali rozwodów,** która rozpanoszyła się na całym świecie i stała się istną plagą.

Pewne pismo francuskie podało szereg wymagań, **jakim powinni odpowiadać małżonkowie, aby uniknąć nieporozumień między sobą** i przez to skutecznie zaradzić pladze rozwodów.

DLA MĘŻA.

1. Nie bądź skąpy.
2. Nie mieszaj się do gospodarstwa.
3. Staraj się być wesołym. Nic bardziej nie działa na nerwy zmęczonej małżonce jak powrót do domu milczącego i skwaszonego męża.
4. Poświęcaj więcej czasu i uwagi żonie.
5. Bądź uprzejmy.
6. Nie krzycz na nią, nie zwracaj jej ciągle uwag.
7. Bądź dobry i sprawiedliwy wobec dzieci.
8. Nigdy nie bierz sublokatora.
9. Staraj się o swój wygląd zewnętrzny. Bądź czysty i zawsze porządnie ubrany.

DLA ŻONY.

1. Unikaj ekstrawagancji.
2. Utrzymuj swój dom w czystości.
3. Nie bądź zaniedbana i pozbawiona wszelkiego wdzięku.
4. ...ale z drugiej strony, nie staraj się zwracać na siebie uwagi innych mężczyzn.
5. Nie walcz z konieczną nieraz surowością męża w stosunku do dzieci.
6. Nie mów wciąż o bajkach, które do Ciebie dochodzą przez służącą i dozorcę.
7. W sprawach, dotyczących twego domu, nie słuchaj rad sąsiadów, ani przyjaciół.
8. Nie umniejszaj swego męża, nie staraj się obniżać jego wartości.
9. Uśmiechaj się, bądź uważna i pogodna.

—::—

Rzeczy drobne, ale ważne.

Mięsa nie należy moczyć godzinami w wodzie, jak to było dawniej w zwyczaju, ponieważ soki mięsne i odżywcze składniki rozpuszczają się i przechodzą do wody, przezco mięso traci na smaku i wartości. Wystarczy powierzchnię mięsa zeskrobać lekko nożem, albo umyć prędko zimną wodą.

Suszone grzyby przed gotowaniem wymyć prędko ciepłą wodą, a gdy zanieczyszczone są popiołem lub ziemią, obmyć szczoteczką, wykonując to prędko, bo smak grzybowy rozpuszcza się łatwo, o czem przekonać się można po zapachu, kolorze i smaku, jaki udziela się w wodzie.

Owoce przed obieraniem obmyć, nie należy ich natomiast myć po obieraniu.

Kartofle po ugotowaniu należy natychmiast odlać, gdyż jeśli dłużej trzyma się je w wodzie, nasiąkają nią i stają się wodniste.

Jeśli trzewiki skrzypią, należy podeszwy posmarować olejem lnianym.

Iran zamiast Persja.

Teheran. Doniosłe rozporządzenie perskiej rady ministrów, znoszące nazwę „Persja" jako oficjalną nazwę państwa i narodu i zastępujące ją nazwą „Iran", wychodzi z założenia, iż używana dotychczas nazwa, pochodząca od szczepu **„Fars" oznacza tylko część cesarstwa, zajmującego płaskowzgórze Irańskie.**

Odpowiednie zarządzenia rozesłane zostały obecnie do wszystkich urzędów w państwie i zagranicą oraz do wszystkich przedstawicielstw cudzoziemskich Teheranu.

Zatem niema już państwa Perskiego, lecz jest państwo Irańskie.

—::—

Napad piratów chińskich.

Londyn. (PAT) Z Hong-Kongu donoszą o niezwykle śmiałym napadzie piratów na chiński parowiec w odległości 20 mil od Hong-Kongu. Parowiec zdążał w kierunku Makao. **Piraci zabrali z okrętu 3 Chińczyków jako zakładników.** W ostatnich czasach piraci, których siedliskiem jest zatoka Bias, zachowywali się spokojnie, gdyż zatokę patrolowały specjalne okręty. Obecny napad jest pierwszym po okresie dłuższego spokoju.

„Największą potęgą jest prasa".

Z przemówienia Ojca św. do dziennikarzy.

Miasto Watykańskie. W poniedziałek po wizycie min. Lavala Ojciec św. udzielił posłuchania dziennikarzom, którzy towarzyszyli ministrowi francuskiemu w podróży do Rzymu. Przy tej okazji Ojciec św. wygłosił do przybyłych serdeczne przemówienie.

„Prasa — mówił papież — **jest wielką, jeśli nie największą potęgą dni naszych. Twierdzą niektórzy, że największą potęgą jest opinja, jest to jednak błąd, albowiem większa od niej jest prasa, która tę opinję urabia, komentuje ją, pogłębia i rozgłasza po całym świecie.** Skoro zaś posiada się wielką potęgę, pamiętać trzeba, że wiążą się z tem **wielkie obowiązki i wielka odpowiedzialność".**

Ojciec św. podkreślił dalej, że nie wątpi, iż dziennikarze mają zawsze te obowiązki i tę odpowiedzialność przed oczyma. Kończąc swe przemówienie, Ojciec św. udzielił błogosławieństwa zebranym oraz całej Francji.

Drobne wiadomości.

— **Liczba górników polskich, pracujących w kopalniach belgijskich** wynosi według ostatnio ogłoszonej statystyki 8.131 osób.

— **Papież przyjął min. Lavala** na audjencji w Watykanie. Audjencja trwała 50 minut. Papież wręczył ministrowi francuskiemu wielki krzyż orderu Piusa IX.

— **W pobliżu Wiener Neustadt** dokonano zamachu wysadzając magazyn amunicji w powietrze. Sprawców nie ujęto.

— **W przedterminowem głosowaniu plebiscytowem** w Saarbrueck brali udział więźniowie i chorzy. Głosowało 200 więźniów.

— **Znaleziono w Saint Moritz** zwłoki ofiar lawiny śnieżnej, która zasypała włoską wycieczkę narciarską.

— **W Saarbrücken** aresztowano szefa bojówki „Frontu Niemieckiego" Landsdorfera. Kierował on grupą hitlerowców, która dokonała napaści na zgromadzenie centrowców.

— **Nowy budżet** Stanów Zjednoczonych przewiduje deficyt w wysokości około 4528 miljonów dolarów.

— **Żydzi w Niemczech** otrzymali w r. 1934 przeszło miljon dolarów z Ameryki. Dla uchodźców do Polski przeznaczyli 78.000 dolarów.

— **W zakładzie św. Kazimierza w Paryżu** odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu i poświęcenie sali imienia Ignacego Paderewskiego — dobrodzieja zakładu.

— **W Holandji** otrzymali order Polonia Restituta: Kuypers, dyrektor dziennika katolickiego „De Maasbode" oraz jego współpracownicy Ojciec Jacek Hermans i Fr. Wessels.

— **W hutach żelaznych w Lotaryngji** zmarł w czasie pracy robotnik Józef Bednarek, lat 35 W kopalni Stiring Wendel ciężko poranieni zostali robotnicy Karolczak i Filipiak.

— **Angielski samolot** autogiro uczestniczył w manewrach floty włoskiej i dokonał ciekawych prób. Lotnik wylądował na pokładzie płynącego statku.

— **Międzynarodowy kongres pielęgniarek katolickich** w roku bieżącym zorganizowany zostanie w Rzymie. Podobny kongres odbył się w 1933 roku w Lourdes.

Na marginesie feljetonu.

Jeszcze o „dziewczętach bez mundurków".

Studentki mają głos!

Jedna z naszych stałych czytelniczek nadesłała na nasze ręce odpowiedź autorowi: **„dziewcząt bez mundurków",** którą to odpowiedź w myśl maksymy: „audiatur et altera pars" z całą gotowością umieszczamy. Wolno płci brzydkiej atakować, niech tembardziej wolno będzie płci pięknej a... słabej się bronić.

Przypominamy jedynie, że wspomniany feljeton ukazał się w numerze 7 naszego pisma. — red.

Biedne „dziewczęta bez mundurków" płaczcie!

Oto was wyśmiano, wyszydzono, oplwano bezapelacyjnie i kategorycznie. Roma locuta causa finita. I nic was już nie zbawi, bo do tego potrzeba przeciętnej przynajmniej inteligencji, którąby skierowała waszą rączkę w twarz impertynenta, a wy jej nie macie rumieniące się „cielaczki" i „opętane wyznawczynie symfonicznej miłości". Zresztą dowiedziałyście się naprawdę ciekawych rzeczy i to już na wstępie np., że „za pierwszą studentką pokazywano palcem" i „szeptano sobie na ucho rzeczy złośliwe, szpetne i w dobrą cześć godzące".

To jest bardzo egzotyczne wspomnienie. Przywodzi na myśl zachowanie się ludzi dzikich na widok przypuśćmy nowych zdobyczy techniki: samochodu, lub gramofonu, które posądza się wówczas o związek z djabłem. Możliwe, że dzicy także wzruszają wtedy ramionami i machają ręką, niewiadomo tylko, czy parskają. Trzebaby zrobić doświadczenie.

Wracając jednak do feljetonu, przekonywujemy się, że umysły ludzkie w owej odległej epoce, kiedy to pokazywano studentki palcem, nie były skłonne do filozofji. „Niekiedy tylko ktoś gdzieś zadawał sobie trud ściślejszej analizy zjawiska. Wniosek był zawsze jednaki".

Nie można się temu coprawda dziwić, skoro dziś między akademikami trafiają się głowy do pozłoty, a zresztą „błogosławieni ubodzy duchem".

„Rozogniona główka" autora „zachłysnęła" się widocznie w dalszym ciągu feljetonu własną mądrością, nieprzypominającą (niestety!!) mądrości Orzeszkowej, skoro w zapale straciła władzę nad interpunkcją i stylem, który przepełnił się „fantazmogorycznie" napuszonemi metaforami i „ociekł tłuszczem peofekcji". Niemniej galanterja pozostała, a wraz z nią „małe języczki w małej buzi" i „piastki nie większe od orzecha", muzykalnie bijące w stół. Co za szczęście, że właścicielki tych piąstek nie doczekamy się owych „piętnastu (dlaczego właśnie piętnastu) na odwrocie", w przeciwnym bowiem razie autor feljetonu nie miałby tematu, w którym tak świetnie wykazał subtelny humor, finezję myśli i żyzność swojego czarnoziemu myślowego, który widocznie za ciężki był nawet dla pługa uniwersytetu, a cóż dopiero gimnazjum, zdolnego przeorać jedynie panieńskie „ugorki myślowe".

Nic dziwnego, że autorowi za ciasno było na uniwerku, skoro 40% zajęły kobiety i to, o zgrozo! — brzydkie i w dodatku z rozkosznemi, słodkiemi minkami. Okropność, zwłaszcza jeśli te minki były strojone specjalnie pod adresem autora feljetonu.

Naprawdę jest nieprzyjemnie, gdy ktoś płacze, skoro inny ma ochotę „zarywać od śmiechu", albo gdy się zmusza do słuchania symfonji kogoś, kto woli saxofon, lub mandolinę, albo brzydko jest zazdrościć kolegom częstego bywania w teatrach, na akademjach i t. p. Bez kwestji wpływa to bardzo na podniesienie poziomu umysłowego, ale kto nie może sobie na to pozwolić, ten powinien pogodzić się z losem i nie porywać się z motyką na słońce „sfinksowych zagadek", bo mógłby utknąć w „mgławicy pojęć" niezrozumiałych i „piskliwym młynie" własnych aspiracyj, stając się rzeczywiście jako to stworzenie wpatrujące się pilnie, lecz bezowocnie w malowane wrota. Nie pomoże wtedy ani kwadratura koła, ani teorja Einsteina, ani cała wiedza medyczna z chorobą Basedowa na czele, ani nawet popisywanie się znajomością języka francuskiego. Zresztą jeśli chodzi o pisywanie feljetonów, to nie każdy może być Makuszyńskim. Mówiąc dobitniej, t. j. ulubionym stylem autora: „Co wolno księciu..."

Compreues-vous, Monsieur?!

Historja strajków na przestrzeni wieków.

Uśmierzanie strajkujących za pomocą szubienicy i topora.

Strajk, jako środek nacisku w wypadkach konfliktu o płace, nie jest wcale czemś nowem, lecz wprost przeciwnie, bardzo starem. Strajki mianowicie **stosowano już bardzo dawno,** aczkolwiek przeważnie z wynikiem bardzo smutnym dla... strajkujących.

Pierwszy strajk, o którym wiemy z historji, zdarzył się **w roku 1500 przed narodzeniem Chrystusa.** Wybuchł on w Egipcie pomiędzy robotnikami-niewolnikami, zajętymi przy budowie piramid. Pracowało tam 50.000 ludzi od rana do nocy, gnąc grzbiety pod batami dozorców, i majstrów. Z braku odpowiednich maszyn i narzędzi cała praca polegała na okropnym wprost wysiłku mięśni. Olbrzymie bloki kamienne, które jeszcze dziś wprawiają nas w zdumienie swoim ciężarem i wielkością, dźwigały poprostu ręce i barki ludzkie. Los tych robotników był tembardziej okropny, że byli niedostatecznie odżywiani. Przedsiębiorca bowiem, który miał ich żywić, oczywiście chciał na tym interesie zarobić jak najwięcej i ustawicznie zmniejszał rację żywności oraz ich jakość. W końcu zgłodniali niewolnicy **nie wytrzymali i przestali pracować.**

Pierwszy ten jednak w dziejach ludzkości strajk skończył się dla tych biedaków fatalnie. Wojska bowiem Faraona przyszły pod piramidy i rozpoczęły masakrowanie opornych. Zginęło wtedy **około 30.000 ludzi,** aż wreszcie, jak pisze ówczesny kronikarz, „zapanowały zpowrotem cisza i spokój".

Drugi strajk notuje historja **w 900 lat później.** Działo się to w Chinach w Huang-Ho, gdzie 30.000 robotników było zajętych przy budowie tam, regulujących rzeki. Robotnicy jednak byli niesłychanie nędznie wynagradzani i zupełnie nie żywieni. Postanowili więc przerwać pracę i domagać się podwyżki płac. Cesarz chiński zarządził wtedy, by **wszystkim niezadowolonym poucinać głowy.** Pod topór katowski poszło wtedy 1.700 robotników, a reszta przerażona tym widokiem, powróciła „dobrowolnie" do pracy.

Następny strajk, o którym wiemy, wydarzył się w Palestynie **za czasów panowania króla Heroda,** osławionego z powodu rzezi niewiniątek. Strajk ten wybuchł wśród murarzy, budujących pałac królewski. Wszyscy jednak zostali otoczeni przez gwardję cesarską i **wybici do nogi.**

Pomimo jednak tych krwawych represyj, w sześć lat później wybuchł nowy strajk wśród robotników żydowskich, wywiezionych z Palestyny do Rzymu dla budowy łuku triumfalnego Tytusa. Wszyscy strajkujący zostali wtedy **ukrzyżowani.**

Rzecz ciekawa, że strajki wybuchały przeważnie wśród murarzy i robotników budowlanych. I tak naprzykład za czasów cesarza Konstantyna wybuchł w Bizancjum znowu strajk murarzy, zajętych przy budowie kościoła. Konstantyn jednak uznał to samowolne porzucenie pracy za wyjątkowo bezbożny akt i kazał wszystkich strajkujących już to powiesić, już to ukrzyżować, przed samym frontem kościoła. Dla odstraszenia innych, ciała nieszczęśliwców wisiały **na szubienicach i krzyżach przez wiele miesięcy.** Naturalnie wskutek zgnilizny wybuchła w Bizancjum epidemja.

Kilka wieków później Karol Wielki nie okazał się wcale mniej okrutnym od Konstantyna w momencie, gdy wybuchł strajk robotników, budujących jego pałac w Akwizgranie. **22 murarzy zostało straconych,** zaś kilka setek wysłano na dożywotnie galery, co zdaje się było jeszcze gorszą karą.

W ten sposób postąpił Wilhelm Zwycięzca ze swymi robotnikami, którzy zastrajkowali przy budowie pałacu królewskiego w Hastings.

Pierwszy strajk robotników rolnych zdarzył się **w roku 1271** w Norwich, w Anglji. Strajk ten wywołał w całej Angiji olbrzymie wrażenie i taki przestrach, że z rozkazu króla strajkujący zostali **uznani natychmiast za buntowników.** Król udał się do Norwich i osobiście asystował **przy masowem wieszaniu strajkujących.**

W roku 1495 wybuchł w Konstantynopolu strajk krawców, którzy nie chcieli szyć mundurów dla armji za zbyt głodową płacę. Strajk ten zakończył się tem, że **30 krawców zostało powieszonych.**

Budowa Eskurjalu w Hiszpanji była kilkakrotnie przerywana wskutek strajków murarzy. Również w Anglji, po oderwaniu się od Kościoła katolickiego, strajki wybuchały bardzo często wśród robotników, zajętych przy burzeniu katolickich kościołów i klasztorów. Strajkujący byli wtedy, jak dawniej, **wieszani i ścinani toporem katowskim.**

Wogóle aż do końca 18-go wieku strajk był wszędzie uważany **za zdradę stanu, lub też za rewoltę,** co wywoływało naturalnie odpowiednie represje. Dopiero ruch syndykalistyczny wprowadził zasadniczą zmianę pojęć na tę kwestję, ale i tak uznanie strajku za rzecz prawnie dozwoloną, datuje się od niedawna.

Mimo to, obecnie zaczynamy się pod tym względem poważnie cofać. Niemcy, Włochy i Rosja sowiecka, gdzie wszelki strajk jest surowo zabroniony, są krajami, w których zapatrywanie na kwestję społeczną zbliżyło się poważnie do zapatrywań epoki budowy piramid egipskich.

Rak i zwyczajne brodawki.

Nowe odkrycia w dziedzinie strasznej choroby.

Z Paryża donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Francuskiej Akademji Nauk przedstawił b. asystent Pasteura prof. Mesnil **związek między chorobą raka a zwyczajnemi, nieszkodliwemi dla zdrowia brodawkami** na podstawie badań dra Besredki i dra L. Grossa.

Doświadczenia wykazały, że **rak jest dla zwierząt chorobą śmiertelną tylko wtedy, gdy im zostanie wszczepiony pod skórę, lub do jamy brzusznej.**

Ten sam rak wszczepiony w powierzchowną warstwę naskórka wywołuje zwykłe brodawki, które znikają po pewnym czasie bez leczenia.

Zdaniem dra Besredki i dra Grosa **zarazek raka jest bardzo rozpowszechniony w przyrodzie,** w większości jednak wypadków atakuje tylko powierzchowną warstwę skóry, wywołując przemijające brodawki.

Gadatliwy ptak.

Konkurs papug. — Która najdłużej gada.

Wszystko już było: konkursy kanarków, wyścigi psów, karaluchów, walki kogutów etc. etc. Ameryka wynalazła jeszcze jedną sensację: **Konkurs papug.** Miłe te stworzenia mają duże zdolności imitacyjne, co przy pewnym talencie lingwistycznym pozwala im naśladować z powodzeniem mowę ludzką. Otóż w Chicago zorganizowano konkurs papug, którego celem było sprawdzenie, jaki z wystawionych okazów będzie w stanie najdłużej mówić, bez względu na treść tego, czego wyuczyli je ich właściciele. Na konkurs stawiło się około 300 wystawców ze swemi skrzydlatemi wychowańcami. Można sobie wyobrazić zgiełk, jaki panował w sali wystawowej.

Wstępem do konkursu była eliminacja tych papug, które w trzy minuty po sygnale oznajmiającym rozpoczęcie zawodów nie odezwą się. Dzwonek zadźwięczał, jury odliczyło 3 minuty przepisowe i w rezultacie blisko **połowę papug zdeklasowano odrazu,** gdyż zachowały milczenie i **nie odezwały się wcale,** oniemielone widać i zaniepokojone obcem zupełnie otoczeniem.

Po zabraniu z sali niefortunnych papug, przystąpiono do właściwego konkursu. Gwar i wrzawa w sali były ogłuszające. Sto kilkadziesiąt papug darło się w niebogłosy, wykrzykując we wszystkich językach świata najrozmaitsze frazesy, powiedzenia, powiedzonka, niekiedy wcale dobitne i wprawiające w stan kłopotliwego zażenowania ich wychowawców i wychowawczynie.

Zwycięzcą w osobliwym konkursie ogłoszono małą, szarą papużkę, która **w ciągu 25 minut powtarzała bez przerwy wyuczony dowcip.** Właścicielka papużki otrzymała nagrodę w wysokości 500 dolarów. Inne, zaklasyfikowane do następnych nagród papugi, zdobyły dla swoich posiadaczy nagrody 300, 200 i 100 dolarów, oraz szereg dyplomów i odznaczeń honorowych. Rzecz prosta, iż na drugi dzień po konkursie pisma chicagoskie podały obszerne opisy osobliwego rekordu, jak również fotografję zwycięskiej papużki i jej właścicielki. Nowa moda przyjmie się bezwątpienia na gruncie amerykańskim, już przygotowują się tego rodzaju konkursy w San Francisko, Los Angeles i Indianopolis. Można się spodziewać, że i ta moda zostanie przyjęta przez Europę, jak i wiele innych dziwactw amerykańskich.

Z Prus Wschodnich.

Są jeszcze dobrzy ludzie...

Dowód tego, że miłosierdzie nie zamarło, dał pewien gospodarz z powiatu olsztyńskiego, który przed świętami Bożego Narodzenia złożył w biurze Związku Polaków **3 centnary mąki i przeszło centnar jabłek,** jako podarek gwiazdkowy dla biednych rodaków.

Zwyczaje ludowe.

W czasie adwentowym obchodziły domy polskie na Warmji „sługi", które w tym roku bardzo pięknie się ubrały, — z tradycyjnym koniem. W Nowy Rok chodzili znowu z niedźwiedziem. Na Trzech Króli dzieci chodziły „po rogalach"...

Z powiatu sztumskiego.

Ks. Przeperski z Kalwy przeniesiony został do Podstolina.

Aptekę Cohna w Sztumie nabył aptekarz Matern z Olsztyna.

Złodzieje włamali się do kasy stacji kolejowej w Tropach. Ponieważ nie znaleźli pieniędzy, zdemolowali ze złości całe urządzenie.

„Niemiecka Września" w... Kłajpedzie

Królewiec, 9. 1. (PAT) „Preussische Ztg." donosi o licznych zajściach w szkołach na terytorjum obszaru kłajpedzkiego, spowodowanych **wprowadzeniem języka litewskiego jako wykładowego.** W szkole w Kretyndze dzieci wypowiedziały posłuszeństwo nauczycielce i **zmusiły ją do opuszczenia klasy.** W Karkelbeku odpowiadały dzieci nauczycielowi tylko po niemiecku, a **gdy chciał je ukarać, zaczęły się bronić tak, że wywiązała się bójka między nauczycielem a uczniami.**

W innej miejscowości dzieci **odpowiadały nauczycielowi tylko wtedy, gdy zwracał się do nich po niemiecku.**

W wielu szkołach rodzice i dzieci wystosowali listy do nauczycieli, że dzieci tylko wtedy będą odpowiadać na pytania, o ile zostanie wprowadzony wykładowy język niemiecki.

Letni rozkład jazdy

przewiduje lepsze połączenie między Poznaniem a Inowrocławiem.

Ostatnio donosiliśmy o konferencji w Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Poznaniu, na której reprezentował Inowrocław p. wiceprezydent Juengst, gdzie zapadła uchwała, uruchomienia wagonu motorowego typu Lux-Torpedo na szlaku Poznań—Inowrocław—Gdynia. Torpeda przebiegnie trasę Inowrocław—Poznań w jednej godzinie. W dyskusji delegat miasta Strzelna p. burmistrz Radomski, domagał się ulepszenia komunikacji między Inowrocławiem — Kruszwicą — Strzelnem a Mogilnem. Natomiast reprezentant naszego miasta podniósł kwestję stałego uruchomienia wagonu pulmanowskiego między Inowrocławiem a Warszawą bez przesiadywania się w Toruniu wzgl. Kutnie i to w tym kierunku, aby wagon pulmanowski wstawiono również w okresie zimowym.

Przedstawiciele Dyrekcji Kolei oświadczyli, że Inowrocław skorzysta przedewszystkiem z kilku nowych połączeń ze względu na centrum ruchu kolejowego i na magistralę Gdynia—Herby. Następnie przystąpiono do omawiania nowego rozkładu jazdy kolejowej na trasie Poznań—Inowrocław—Toruń—Warszawa i Poznań—Inowrocław—Bydgoszcz—Toruń—Gdynia. Zaznaczamy, że torpeda kursować będzie dwa razy dziennie przed- i po południu i to Poznań—Inowrocław—Gdynia, raz na linji przez Toruń—Grudziądz na Gdynię, raz przez Bydgoszcz. Poza tem omówiono jeszcze linje kolejowe Inowrocław—Kruszwica—Strzelno—Mogilno oraz Inowrocław—Żnin—Czarnków—Wągrowiec i t. d., gdzie również mają nastąpić ulepszenia.

Pożar.

Ostrożnie z piecykami żelaznemi pod strychami.

Grudziądz, 10 stycznia.

Przy ul. Św. Wojciecha 17 u p. Chylińskiej zamieszkałej w mieszkaniu doraźnem na strystu, od rury pieca żelaznego założonej blisko sufitu i przez ścianę drewnianą, zapaliła się ściana drewniana. Zaalarmowana straż pożarna w krótkim czasie ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi około 200 zł.

Jak z powyższego wypadku wynika, takie doraźne mieszkania a w nich znajdujące się piecyki żelazne są bardzo niebezpieczne ze względu na łatwo mogący powstać pożar. Właścicielom mieszkań doraźnych wypadek powyższy powinien służyć jako przestroga. Zwracamy specjalną uwagę mieszkańcom koszar Czarneckiego.

Ślizgawica przyczyną złamania ręki.

Toruń, 10 stycznia.

Od szeregu dni panują silne mrozy i nic dziwnego, że wszędzie jest ślizgawica, która utrudnia chodzenie, a nawet grozi nieszczęściem. Celem uniknięcia wypadków władze administracyjne wydały zarządzenie, by gospodarze domów w razie gołoledzi kazali posypywać piaskiem chodniki przed swą realnością.

A jednak stał się wypadek, że 63-letnia Marta Laengner zam. przy ul. Klonowicza 38 idąc ulicą Bydgoską upadła i złamała sobie rękę. Przyczyną wypadku była ślizgawica — tak twierdzi M. Laengner. Wypadek miał miejsce przy realności nr. 58. Dochodzenie ustali, czy właściciel pamiętał o przepisach i zarządzeniach władz administracyjnych.

W związku z tem przestrzegamy właścicieli realności, by pamiętali o zarządzeniu wspomnianem, gdyż mogą się narazić na poważne grzywny — a nawet areszt.

Totalizator w więzieniu.

„Biuro", radjo, maszyna drukarska stały do rozporządzenia graczy.

W więzieniu miasta Jollie (Stany Zjednoczone, Illinois) wykryto doskonale zorganizowany totalizator, funkcjonujący od kilku lat.

Więźniowie-bookmacherzy założyli prawdziwe biuro, **prowadzili dokładną rachunkowość, nawet posiadali małą maszynę drukarską do drukowania formularzy i biletów.** „Biuro" znajdowało się w piwnicy więzienia i było czynne tylko w ściśle oznaczonych godzinach.

Na ścianie wisiał arkusz papieru z napisem: „Nie tłoczyć się. Stawać w ogonku. Awanturnicy zostaną oddani w ręce straży więziennej". Więźniowie mogli grać na każdego konia, uczestniczącego w wyścigach. Wiadomości o rezultatach wyścigów aresztanci-bookmacherzy otrzymywali przez... **radjo, zainstalowane w gabinecie dyrektora więziennego.** Pieniądze były odnoszone do kas na polu wyścigowem przez pokojówkę dyrektora więzienia, która również przynosiła ewentualne wygrane, rozdzielane sumiennie pomiędzy szczęśliwych graczy.

Pokojówka dyrektora więzienia, była jedyną osobą poza więźniami, która wiedziała o istnieniu totalizatora w „szurym domu". Trudno sobie nawet wyobrazić, ile wprost idealnej konspiracji musieli rozwinąć więźniowie, aby ukryć całą imprezę przed czujnemi oczami więziennej straży.

Totalizator w więzieniu został wykryty zupełnie przypadkowo: sześcioletnia kuzynka kapelana więziennego, wiedziona ciekawością, wymknęła się z mieszkania i zaczęła błądzić po całem więzieniu. Natrafiła na piwnicę, w której mieściło się biuro, weszła przez niedomknięte drzwi i cicho stanąwszy na progu, obserwowała roznamiętnionych i żywo gestykulujących więźniów, którzy obstąpili swojego „kasjera", **wyrażając niezadowolenie z małych wygranych ubiegłego dnia.** Po powrocie do domu mała dziewczynka wszystko opowiedziała kapelanowi, który natychmiast zawiadomił władze więzienne.

GDYNIA.

OGÓLNE OBROTY TOWAROWE PORTU GDYŃSKIEGO ZA ROK 1934.

Dokonano ostatecznych obliczeń ogólnych obrotów portu gdyńskiego za rok 1934.

Po szeregu rekordów miesięcznych port gdyński zdobył rekord obrotów rocznych, osiągając za cały rok 1934 cyfrę ogólnego obrotu towarowego w ilości 7.319.968,5 tonn (w roku 1933 6.207.736,3 tonn). Z całej sumy obrotu rocznego przypada: na obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem oraz wnętrzem kraju 128.057 tonn (w 1933 r. 101.870 t.) na obroty towarowe zamorskie 7.191.913 t. (w 1933 r. 6.105.866 t.), z czego na przywóz wynosi 991.344 tonn (w r. 1933 870.704 tonn), a wywóz 6.200.369 tonn, (w r. 1933 — 5.235.162 t.).

Osiągnięcie ogólnego obrotu towarowego za rok 1934 w wysokości 7.319.968,5 t. wysuwa nadal port gdyński na czoło portów bałtyckich i stawia go zarazem w szeregu największych portów europejskich.

REKORDOWY ROK DLA POLSKIEGO RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO.

Rok 1934 stał pod znakiem dalszego rozwoju i motoryzacji polskiego rybołówstwa morskiego dając ogółem **16.851.000 kilo ryb morskich o wartości 6½ miljona złotych.** Z ilości tej wypada na połowy: a) przybrzeżne 9.357.900 kilogramów — 2.130.925 zł, b) na połowy pełnego Bałtyku 492.820 kg — 110.748 zł, c) **na połowy na Morzu Północnem: 7.000.000 kg — 3.249.327 zł.**

Jak szybki jest ten rozwój przekonać się możemy porównując połowy **z 1928 roku: 2.321.000 kg,** z roku **1931: 5.724.000 kg.,** z roku **1933: 14.629.000 kg.** Jeżeli do niedawna udział nasz w połowach na Bałtyku nie dochodził nawet do jednego procentu, to w roku 1934 wyławiamy już **dziesięć procent,** co jest rezultatem nadzwyczajnym jeśli się porówna długość naszej linji morskiej z długością brzegów innych państw nad Bałtykiem.

Kuter rybacki w okowach lodu.

Jedna z licznych tragedyj życia rybackiego rozegrała się w nocy z 8 na 9 stycznia br. koło przylądku helskiego.

Kuter rybacki **„Gdynia 90"** powracał z połowów z 12 tonnami dorszów aż z pod Bornholm. Załogę statku stanowiło **trzech rybaków.** Wobec silnych wichrów i ciężkiej manipulacji żaglami przy 25° mrozie, kuter pędzono aż pod Hel motorem. Kiedy już dopływali do cypla helskiego wśród ciemnej nocy, motor przestał pracować. Po skontrolowaniu i naprawie motoru przez chwilę zaczął on znowu pracować, lecz nagle poczuła załoga lekki wstrząs i motor znów przestał pracować. Z przerażeniem spostrzegli rybacy, że **kuter zarył się w mieliznę.**

Usiłowano ratować się żaglami, lecz niestety mróz okuł żagle grubą warstwą lodu, tak że nie było mowy o ich rozwinięciu. Wszelkie wysiłki okazały się bezowocne, a tymczasem kuter zaczęła otaczać **coraz grubsza warstwa lodu** i napierać na jego burty. Nie pomogły głośne wołania rybaków o pomoc, gdyż hucząca burza ich zagłuszała i biała śmierć zaczęła nieszczęśliwym zaglądać w oczy. Pozostały im tylko jeszcze sygnały świetlne. Rozpalili więc na pokładzie ogień, podtrzymując go przez dwie godziny. Nareszcie od strony lądu spostrzeżono niebezpieczeństwo, w jakiem się kuter znajdował. Wysłana na pomoc szalupa zastała już tylko **jedną bryłę lodu,** na której trzech zupełnie wyczerpanych i przemarzniętych ludzi wyczekiwali już zrezygnowani bliskiego swego końca.

Na szalupę zabrano więc tylko załogę i wezwano z Gdyni pomoc dla wyratowania kutra z cennym ładunkiem, owocem kilkudniowej mozolnej pracy bohaterskiej załogi.

Nad ranem przybyły na ratunek z Gdyni dwa holowniki, lecz tymczasem przez noc grube warstwy lodu okuły tak kuter, że o wyciągnięciu go z lodów nie mogło być nawet mowy i niema widoków, aby wogóle ratunek jego był możliwym. Akcja ratunkowa ograniczyła się zatem tylko do uratowania połowu, co również nie było rzeczą łatwą, gdyż chcąc się dostać do kutra, trzeba było wyrąbywać przejście w kilkunastocentymetrowej warstwie lodu.

Kuter narazie pozostawiono własnemu losowi. O ile go lody nie zmiażdżą i jeszcze rychło odwilż zdoła go uwolnić z okowów, to będzie go można uratować, lecz niestety na to się nie zanosi, gdyż mróz trwa z niezmiennem nasileniem 20 do 25°.

Tajemniczy zgon młodej dziewczyny.

Z Gniezna donoszą:

Zmarła tu w tajemniczych okolicznościach 19-letnia Irena Głuchowska, córka urzędnika rzeźni miejskiej. Ponieważ zmarła żyła w nieprzyjaznych stosunkach ze swoją macochą, powiadomiono o nagłym zgonie Głuchowskiej policję.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia doprowadziły do ustalenia szeregu szczegółów, **na podstawie których Helenę Głuchowską — macochę aresztowano.**

W toku dochodzeń przeprowadzona jednak **sekcja nie wykryła żadnych śladów otrucia,** a natomiast stwierdzono w płucach pewne oznaki, świadczące o tem, że śmierć nastąpiła wskutek gruźlicy.

Krwawa rozprawa młodych rzemieślników.

Trup i dwóch ciężko rannych w Nowym Tomyślu.

Z Nowego Tomyśla donoszą: Z nieznanych dotąd przyczyn doszło do **bójki na noże pomiędzy braćmi Bolesławem i Tadeuszem Świstkami,** malarzami z Nowego Tomyśla, a uczniami obuwniczemi Czesławem Rutą i Bernardem Edwardem oraz uczniem piekarskim Gawełkiem Albinem z drugie strony, w toku której **Bolesław Świstek zadał cios nożem Rucie Czesławowi.** Cios zadany w okolicę serca był śmiertelny dla Ruty, który padł na ziemię i wyzionął ducha.

Przy tej samej masakrze Bolesław Świstek **dotkliwie poranił nożem Gawełka Albina,** przecinając nożem tętnicę u szyi. **Rana, zadana Gawełkowi, jest dość poważna.** Bernard doznał przecięcia nożem ręki i **znajduje się również w szpitalu.**

Morderca wraz z bratem poszli do domu lecz wkrótce potem aresztowani zostali przez policję i osadzeni w więzieniu.

Widmo szubienicy w Poznaniu

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok przeciw Szczuraszkowi.

W prasie poznańskiej czytamy: W kwietniu ub. roku mieszkańcy wioski Kobierno, pow. Ostrów, zostali wstrząśnięci straszliwą wiadomością **o bestjalskim zamordowaniu rolnika Stanisława Pieniężnego.**

Morderca strzelił swej ofierze z rewolweru w brzuch, poczem zadawał kolejno śmiertelne ciosy nożem i kamieniem polnym.

W godzinach wieczornych w dniu 8 kwietnia drogą Bożacin—Kobierno w pow. krotoszyńskim podążał rolnik Franciszek Pawlak. W pewnej chwili usłyszał nagle **strzał rewolwerowy.** Zaniepokojony tem pobiegł w kierunku jego pochodzenia. Biegnąc zauważył, że na drodze stoi jakaś kobieta i trzyma w ręku rewolwer a na drodze leży bezwładne ciało człowieka, nad którym klęczał jakiś osobnik **zadając straszliwe ciosy kamieniem w głowę.** Na widok zbliżającego się osobnika zerwał i rzucił się do ucieczki. Gdy Pawlak podszedł do miejsca, gdzie leżał pobity mężczyzna oczom jego przedstawił się widok mrożący krew w żyłach. Leżący miał formalnie **zmasakrowany twarz uderzeniami kamienia.** Z piersi płynęła krew. Gdy Pawlak nachylił się, mężczyzna jeszcze żył, dając słabe oznaki życia. Przerażony Pawlak zwrócił się do stojącej obok kobiety, w której rozpoznał Rozalję Pieniężną z Kobierna z zapytaniem co się stało. Pieniężna odpowiedziała, **że jadąc z mężem na rowerze zostali napadnięci przez zamaskowanych bandytów,** którzy rzucili się na nich, domagając się pieniędzy. Gdy odmówiono ich żądaniom poczęli się mściwie nad mężem. Pawlak powtórnie nachylił się nad nieprzytomnym Pieniężnym, lecz stwierdził, **że ten zmarł.**

W jakiś czas później nadjechało dwóch rowerzystów, którzy spostrzegli jakiegoś osobnika uciekającego poprzez pola.

O krwawym wypadku niezwłocznie powiadomiono policję, która natychmiast dokonała oględzin zwłok. Żona zamordowanego w ten sam sposób poinformowała policję **o przebiegu zajścia.**

W czasie wstępnego śledztwa padło podejrzenie, że Pieniężna wraz z swym sublokatorem niej. Władysławem Szczuraszkiem dokonała ohydnego morderstwa. W celu potwierdzenia tych przypuszczeń dokonano niezwłocznie **rewizji w mieszkaniu Szczuraszka.**

Wynik był rewelacyjny. W czasie rewizji znaleziono w łóżku Szczuraszka zakrwawiony kołnierzyk oraz **ukryte w słomie sztylet i rewolwer.** Obydwa te przedmioty miały na sobie krwawe ślady. Wobec takiego stanu rzeczy natychmiast **aresztowano Pieniężną i Szczuraszka i osadzono ich w więzieniu.** W czasie dochodzeń Pieniężna załamała się moralnie i wobec sędziego śledczego **przyznała się do winy, wskazując jako wspólnika zbrodni, Szczuraszka.**

Z początkiem wiosny Szczuraszek zamieszkał w charakterze sublokatora w domu Pieniężnych. Korzystając z tygodniowej nieraz nieobecności Pieniężnego, który tylko na niedzielę wracał do domu, gdyż zatrudnienie nie pozwalało mu na częstsze przebywanie w domu, **Szczuraszek nawiązał bliższy stosunek z Pieniężną.** Uważając się za gospodarza, Szczuraszek począł wobec Pieniężnego występować agresywnie wskutek czego dochodziło bardzo często do ostrych starć **które zmuszały Pieniężnego do ucieczki z własnego domu przed natarczywością swego lokatora.** Dotychczasowe współżycie małżeńskie poczęło przybierać ostre formy wzajemnej nienawiści. W przeddzień morderstwa wieczorem w stajni spotkała się Pieniężna ze swym kochankiem Szczuraszkiem. Omówiono szczegółowo plan zbrodni i podzielono między siebie role. Za pieniądze Pieniężnej Szczuraszek **kupił rewolwer i sztylet.** Tego samego dnia Pieniężna namówiła swego męża by razem odwiedzili krewnych zamieszkałych w Koźminie. Następnego dnia małżonkowie na rowerach wyjechali na drogę Bożacin—Kobierno. W odległości kilku kilometrów od Bożacina z przydrożnych krzaków **wyskoczył nagle Szczuraszek i z odległości metra strzelił do Pieniężnego, raniąc go bardzo poważnie w brzuch.**

Trafiony Pieniężny mimo strasznych boleści rzucił się do ucieczki. W tej chwili Szczuraszek dogonił go i przewrócił na ziemię bijąc go kolbą rewolweru po głowie. W międzyczasie Pieniężna **podniecała do dalszych ciosów okrzykami.** Nagle oprawca dobył sztyletu i począł zadawać ślepe a straszliwe ciosy. Śmiertelnie ranny Pieniężny ostatkiem sił wyrwał się Szczuraszkowi i dowlókł się zpowrotem na drogę. Szczuraszek podniecany do dalszego zadawania ciosów przez swą kochankę dopadł jednym susem Pieniężnego i chwyciwszy wielki kamień **począł okładać nim Pieniężnego.**

Potworni mordercy stanęli przed sądem okręgowym w Ostrowie. Przeprowadzona rozprawa wykazała w całej rozciągłości winę zbrodniczej pary. Po długotrwałej naradzie sąd ogłosił wyrok mocą którego **Szczuraszek został skazany na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich na zawsze. Pieniężna zaś została skazana na dożywotnie więzienie.**

O tego wyroku skazani założyli apelację, którą rozpatrywał sąd apelacyjny w Poznaniu. Wyrok sądu w całej rozciągłości **zatwierdził** wyrok pierwszej instancji, skazując Szczuraszka na karę śmierci a Pieniężną na dożywotnie więzienie.

Z Gdańska.

Port gdański pokryty jest powłoką lodową. Jedynie na kanale, gdzie jednak płynie kra, ruch statków jest mniej utrudniony. Na Wiśle i Motławie ruch statków wstrzymany.

Na pierwszem posiedzeniu sejmiku powiatowego w Wielkich Żuławach socjaliści złożyli wniosek, zdążający do unieważnienia wyborów, powołując się na to, że stosowano teror względem opozycji. Hitlerowcy wniosek odrzucili.

Z KRAJU.

Ks. kardynał Kakowski wyjechał na wypoczynek zdrowotny do Rabki.

Stulecie zasłużonej placówki katolickiej. Szpital w Tarnowie obchodzi stulecie swego istnienia. Szpital zawdzięcza swój początek biskupowi tarnowskiemu ks. Franciszkowi Pischtekowi, który rządził diecezją tarnowską od r. 1831 do 1835, poczem został mianowany arcybiskupem lwowskim.

Nowe oblicze wsi polskiej. W Czarnej Wsi powiatu białostockiego odbyło się poświęcenie i otwarcie Domu Spółdzielczego. Na uroczystość tę przybył wojewoda białostocki Pasławski, który dokonał otwarcia, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie.

W Chorzowie popełnił samobójstwo 29-letni Teofil Fogt przez otrucie się gazem świetlnym. Gdy rano matka udała się do kuchni i zapaliła zapałkę, nastąpiła eksplozja. Od płomieni zapaliła się suknia na Fogtowej. Córka jej, Ernestyna, przybiegła na krzyk matki, została również ciężko poparzona.

Fabryki białostockie otrzymały zamówienia na tańsze wyroby manufakturowe do Afryki południowej. Zamówienia dotyczą partji towarów wartości 250.000 zł.

Zgon senjora polskich farmaceutów. Zmarł w Makowie Podhalańskim w 82 roku życia śp. Jan Leopold Lankau, właściciel tamtejszej apteki. Pracował on jako aptekarz bez przerwy przez 67 lat. Przez szereg lat prowadził największe w Austrji laboratorjum chemiczne apteki Mikolasha we Lwowie.

Dwa tysiące warszawskich kamienic pod sekwestrem. Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy złożyło do władz państwowych memorjał, w którym zwraca uwagę na ujemne skutki podwyższenia podatku od nieruchomości. Zaległości kamieniczników warszawskich wynoszą: w państwowym podatku od nieruchomości około 3 miljony, w opłatach za wodę przeszło 4 miljony, w ratach Tow. Kredytowego około 5 miljonów. Ponadto o ciężkiej sytuacji miejskiej własności świadczy fakt, że przeszło 2 tysiące nieruchomości w Warszawie znalazło się pod sekwestrem za zaległe podatki.

Otrzymał świadectwo ubóstwa?

Z Chojnic piszą nam: Właściciel mleczarni oraz prezes rady nadzorczej niemieckiego „Bankverein" Dagobert Wyrsch z Granowa (pow. Chojnice) uzyskał w tych dniach świadectwo ubóstwa celem prowadzenia procesu sądowego.

Wielki pożar w dobrach ks. Radziwiłłów.

Z Ostrowa donoszą: W Krępie pod Ostrowem, folwarku majętności ks. Radziwiłłów, dzierżawionym przez p. Edmunda Krupika, **spaliła się stodoła dominjalna.** Spłonęło zboże i narzędzia rolnicze. Straty **obliczą się na 25 tysięcy złotych.** Przyczyna wybuchu pożaru nie została stwierdzona.

Zaczadzeni staruszkowie.

Nieostrożność powodem śmierci dwóch osób.

Z Międzychodu donoszą: W Kamionie, pow. międzychodzki, wydarzył się **wypadek zaczadzenia ulatniającemi się z pieca gazami.** Małżonkowie 53-letni stolarz Jan Kowalski i żona jego 68-letnia Cecylja po napaleniu w piecu kaflowym położyli się do snu, lecz zapomnieli o szczelnem zamknięciu pieca. Czad węglowy ulatniał się w izbie. Krewni Kowalskich pobiegli im na pomoc, która okazała się już spóźnioną. Gdy weszli do pokoju, zastali Kowalskiego już nieżywego, a żonę jego bezprzytomną. Przywołany lekarz stwierdził już zgon staruszków.

Tuchola.

Pokłosie gwiazdki dla ubogich. Znane ze swej dotychczasowej ruchliwej pracy Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, którego przewodniczącą jest rzutka p. Maćkowska, urządziło dorocznym zwyczajem gwiazdkę dla około 300 ubogich, których obdarzono hojnymi darami, jakie dzięki staraniom pań i ofiarności miejscowego obywatelstwa zdołano przygotować. Po przemówieniu ks. Rynkowskiego i odśpiewaniu kilku kolend nastąpiło rozdanie podarków. Wydano ubogim, poza 200 paczek kawy, 200 bochenków chleba, 200 ft. słoniny, 50 ft. mięsa, 220 kawałków mydła, dużo ciepłej odzieży, kartki na ziemniaki, węgiel i drzewo i dużo innych przedmiotów, które sprawiły dużo radości ubogim.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK.

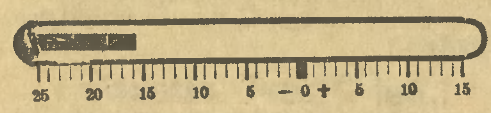
Dziś: Agatona p., Wilhelma.
Jutro: Hygina pap., Honoraty.
Wschód słońca o godzinie 8.08.
Zachód słońca o godzinie 16.07.

Stan pogody

W dalszym ciągu dość pogodnie i **silny mróz.** Umarkowane wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codzien nie od 9 16. w niedziele i święta od 11—14 Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 7—13 stycznia 1935 r.

1) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska nr. 91, tel. 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, tel. 204.
3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39. tel. 300.

„LEKTURA". wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś przezabawna rewja **„CHALLENGE HUMORU"** w pełnej humoru i werwy interpretacji obu zespołów. Rewja ta ukaże się już po raz ostatni.

W piątek **„NIEWINIĄTKO"** Millöckera.

Zmiana repertuaru. Z powodu choroby dyr. Stomy zapowiedziana na sobotę premjera komedji J. Blizińskiego p. t. **„ROZBITKI"** zostaje odłożona na czas późniejszy. O terminie doniosą oddzielne komunikaty. W sobotę zatem wróci na afisz śpietna komedja St. Kiedrzyńskiego **„TEN I TAMTEN"** z aktualnemi zagadnieniami współczesnego życia.

W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach znacznie zniżonych ukaże się **„NIEWINIĄTKO"**, operetka Millöckera z p. Fontanówną na czele świetnego zespołu pod batutą kap. Sillicha; wieczorem zaś **„CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE"** bawić będzie dowcipem słownym i sytuacyjnym.

W pełnych próbach **„BAJADERA"**, operetka Kalmana.

— **Nowy skład bielizny.** W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie specjalnego składu i pracowni bielizny pod firmą „Bielizna" przy ul. Śniadeckich 18. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Silne mrozy trwają nadal.

Na targ do Bydgoszczy przywieziono wczoraj bardzo mało nabiału i drobiu, wskutek czego ceny trzymały się mocno.

Pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Silne nasilenie promieni słonecznych — w godzinach południowych — spowodowało lekką zwyżkę temperatury. Wczoraj około 2 po południu termometr wskazywał **11 stopni**, dziś rano znowu **17** w śródmieściu a **20** za miastem.

Z Torunia telefonują nam, że mróz w dalszym ciągu trzyma.

Meteorologowie zapowiadają zelżenie mrozu za 2 dni.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). W rannych godzinach było 17 stopni mrozu. Meteorologowie przepowiadają, że **„ocieplenie"** nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni i temperatura podniesie się do **10—12 stopni poniżej zera.**

Na ulicach w dalszym ciągu panuje bardzo mały ruch. Wychodzą jedynie ci, którzy są do tego zmuszeni koniecznością. Ruch w tramwajach spadł bardzo znacznie. To samo można powiedzieć o lokalach i miejscach rozrywkowych. W kinach np. frekwencja zmniejszyła się o połowę. Również sklepy mają zmniejszone obroty. Miejski zakład oczyszczania miasta przyjmuje w dalszym ciągu bezrobotnych do uprzątania ulic ze śniegu. Pozatem mają oni za zadanie posypywanie piaskiem ulic i jezdni wobec panującej gołoledzi.

Wypadków odmrożenia naliczono 682. Charakterystycznym jest fakt, że odmrożeniu ulegają przeważnie mężczyźni.

W sieci gazowej zanotowano 50 wypadków zamarznięcia przewodów w różnych dzielnicach miasta.

Zapotrzebowanie węgla w Warszawie wzmogło się pięciokrotnie. Mimo to stolicy na szczęście nie grozi brak opału.

Opieka społeczna uruchomiła **kuchnie polowe,** które rozdają w dzielnicach robotniczych ciepłą strawę. (r).

Górskie rzeki zamarzły.

Skutkiem panujących mrozów większość górskich rzek zamarzła. Pod Krikowem stanęła Wisła. Temperatura w Krakowie wynosi dzisiaj minus 18 stopni C. Na ulicach miasta umieszczono w różnych punktach piecyki j koksem.

— **Zioła lecznicze podrożały.** W aptekach nastąpiła zwyżka cen ziół leczniczych. Aczkolwiek Polska jest jednym z najpoważniejszych dostawców ziół leczniczych w Europie, w r. 1934 zaszła potrzeba importowania ich z zagranicy. Zeszłoroczna powódź zniszczyła zupełnie zbiory **rumianku,** dostarczanego przez Sandomierskie i Małopolskę. Rumianek podrożał z 1,50 zł na 5 zł za kg.

— **Pięciomiesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczyna się w połowie stycznia. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze specjalnem uwzględnieniem księgowości, ponadto stenografja i pisanie na maszynach. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretarjat szkoły, Jagiellońska 11, tel. 16-61.

Sokoł żeński.

Jutro, w piątek, o godz. 4 po poł. odbędzie się w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5 posiedzenie zarządu. Ze względu, że to ostatnie posiedzenie przed walnem zebraniem obecność wszystkich pożądana. Punktualne przybycie konieczne.

Dziś, czwartek, ćwiczenia drużyny o godzinie 7-mej w sali Konarskiego.

— **Narciarze!** W piątek 11 bm. odbędzie się z ramienia komisji sportowej Bydgoskiego Klubu Narciarskiego ogólne zebranie informacyjne i propagandowe z referatami o technice sprzętu narciarskiego, technice jazdy i technice turystyki. Zebranie odbędzie się w salce restauracji Berendta, ul. Dworcowa. Początek o godz. 20. Ustalony będzie również m. in. projekt raidu w Beskidy Zachodnie oraz wszelkie aktualne sprawy jak zaprawy zimowej, treningów itp. Uprasza się wszystkich sportowców - narciarzy, również niezrzeszonych, o liczny udział.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 18.01, 19.58, 21.26 (tranzytowy), 23.16
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 6.50, 7.35, 12.13, 13.13, 17.17, 20.03, 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, 10.49 (tranz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.56.
Inowrocław — Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.1[illegible], 22.25.
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Światła i cienie Bydgoszczy.

Anemiczne miasto.

(Dokończenie).

Ponieważ **element przypływowy** jest w przewadze i **przejściowy** z racji przenośności urzędniczej lub też z racji względnej krótkotrwałej rentowności niektórych placówek fiskalno-handlowych, przeto nie trudno o tęsknotę odlotu szlakiem ku ludniejszym środowiskom o wyższej skali życiowej. To ma ten naturalny skutek, że prowincjonalna Bydgoszcz jest „letniskiem" w karjerze życiowej tego przygniatającego odłamu mieszkańców, któremu nie opłaca się inwestycja zadomowienia duchowego. Natomiast **element zasiedziały** stanowiący szeroki fundament, nie podnosi się wgórę, bo nikły jest podmuch duchowych wiatrów, wskutek czego nie ma możności wykazania swego „stylu" bydgoskiego. **Miejscowa inteligencja** świadoma swej cenzury, znajduje się na emigracji na własnych śmieciach — **nie bez własnej winy.** Usunięta z placu, chodzi wzdłuż ścian domów na chodniku za szpalerem tłumu rodzimego. W defiladzie życiowej nie stanęła na froncie; **zawiedziona i zgorzkniała zasklepiła się w swej skorupie zawodowej,** z której macki wysuwa tylko wtedy, kiedy już wydrukowane są kartki wyborcze na krzesła w kapitolu magistrackim; bywa, że nawet takie szczyty trudniej zdobyć, aniżeli wierzch kominów bydgoskich, które łatwiej pokonać majstrowi danego fachu. Kiedy takie konkury społeczne doznały fiaska, **rośnie uczucie zbędności,** a potęguje je importowana a propagowana opinja o poznańskiej „Minderwertigkeit", zawdzięczającej odkrycie swego bakcylu familijnej kolektywie tych, co to mają „piętro wyżej" mieszkanie od strony słońca z okienkiem na Karpaty lub na brzegi Dniestru. Pomiędzy „swoimi" czują się tak jak dawniej, kiedy obowiązywał paragraf kagańcowy i prawo o wywłaszczeniu.

Powróciło to nastawienie psychiczne z czasów pruskiej hakaty, kiedy to oglądano się wkoło siebie, czy wolno głośno mówić, by nie narazić się na wywłaszczenie... Za czasów pruskich zdołano tylko sporadyczne wywłaszczenie Poznańczyków przeprowadzić, a miało to ten skutek, że z tem zuchwalszą odwagą urządzono wykłady na zebraniach tajnych kółek; dzisiaj inteligencja zachodnich dzielnic nawet tej satysfakcji niema — bo komu ma wykładać „Kościuszkę" i „Konstytucję Trzeciego Maja", skoro dzisiaj punktem wyjścia polskości są Oleandry pod Krakowem i marsz **jednej** brygady?!

A jednak tubylcza odgórna warstwa bydgoska ma wielką odpowiedzialność „przed Bogiem i historją". Na niej spoczywa ciężar **utrwalania i pogłębiania polskości** od Noteci do wybrzeża.

Ni „Pod Orłem", ni w „Bristolu", ani w „Klubie Polskim" ani w „Stowarzyszeniu", nie rozwija się embrjon **takiej** myśli, która nadałaby Bydgoszczy wyraźne tchnienie rdzennej stolicy przymorskiej. **Atmosfera kawiarniana** stwarza plotkę płytką, w „Klubie Polskim" miła jest gawędka towarzyska, a „Stowarzyszenie" dzielnie trzyma sztandar z dziedziny **technicznych zagadnień,** a i sprawom **gospodarczym** patrzy z powagą w twarz. Jest to mało. Jak fala Brdy, co to czerpie moc swą z jezior chojnickich i zbiera wody z pagórków bydgoskich, okrężnym łukiem z pomocą Wisły opasają przymorskie zaplecze, fale tubylczego umysłu bydgoskiego winne ożywiać anteny z Szubina aż do Płocka, a wtedy morze sięgać będzie aż wgłąb kraju. Umysł bydgoski nie ma zbytu na obszarach w kierunku Poznania. Tam napotka na wysoki poziom fluktuacji stolicy Przemysława. Zato rynek umysłowości wzdłuż Noteci nad Borami tucholskiemi i jeziorami kaszubskiemi — jest wolny! Zająć się nim musi garnizon inteligencji bydgoskiej jako najsilniejsza załoga umysłu regjonalnego a w kategorji myślenia jako jej bardzo bliska krewna.

Bydgoszcz, zetknąwszy się z uratowanemi szczątkami kaszubsko-pobrzeżnej dawności polskiej, nietylko **spełni misję** oświaty i zacieśnienia węzłów ziemi przymorskiej z Rzeczypospolitą, ale sama odbronzuje swoją **nijaką twarz dzisiejszą** i stanie się — pełnokrwistem miastem.

Dr. Jurek.

Z cyklu: O czem mówią na mieście.

Choć kryzys trwa...

Książę-Karnawał panuje w Bydgoszczy.

Wywiad z baletmistrzem naszego teatru panem Janem Fabianem.

Wbrew ogólnym przewidywaniom, karnawał tegoroczny rozpoczął się w Bydgoszczy **hucznie i wesoło.** Triumfalny wjazd „Księcia-Karnawału" obchodziliśmy w rozgwarze i beztrosce „szalonej" nocy sylwestrowej, w której **wszyscy, choć przez kilka godzin, starali się zapomnieć o kryzysie oraz troskach i kłopotach dnia codziennego.** Na licznych zabawach, wieczorkach i balach **publiczność dopisała.** Obroty jednak były naogół znacznie mniejsze: **Pito mniej**



JAN FABIAN,
baletmistrz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

drogich trunków, tańczono natomiast i bawiono się jak za dawnych, dobrych czasów.

Karnawał w Bydgoszczy ma swoją tradycję, a bale, wieczorki towarzyskie i dancingi karnawałowe **cieszą się u nas ustaloną renomą.** Młodzi i starzy zapominają w tym okresie zabaw i radości o troskach i codziennych kłopotach. Rok rocznie „Książę-Karnawał" wszechwładnie króluje w naszym grodzie nadbrdziańskim, wnosząc na sale balowe **nastrój serdeczny i przyjacielski,** a zarazem budząc **wiarę w lepsze jutro.**

Jak już wyżej rzekliśmy, w roku bieżącym ludzie **mniej piją, natomiast więcej tańczą.** Ale co tańczą, albo raczej — **co tańczyć?!** Oto temat wywiadu, udzielonego czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" **przez popularnego baletmistrza naszego teatru, p. Jana Fabiana.**

Rozmowa odbywa się w hallu teatralnym, podczas próby z najnowszej premjery muzycznej naszej sceny, którą będzie **modna niegdyś operetka „Bajadera".**

P. Fabian zajęty jest właśnie układaniem ewolucyj tanecznych dla solistów.

— Pozwoli redaktor — nawiązuje baletmistrz Fabian rozmowę — że najpierw krótko naszkicuję **historję tańca towarzyskiego,** a potem dopiero będą mówił o tańcach, które w tym sezonie królują na salach balowych stolicy. **Taniec towarzyski istniał w formie pierwotnej już w wiekach średnich.** W wieku XIV i XV-tym odbywały się w okresie karnawału **specjalne uroczystości taneczne.** Tańczono wtedy powoli i poważnie, gdyż zwyczajne ówczesne nie pozwalały kobiecie dobrze urodzonej na żywe tempo. Ciężkie suknie i długie treny hamowały zresztą swobodę ruchów. **Zaproszeniem do tańca był pocałunek.** W dobie renesansu popularne były tańce umiarkowane, pełne gracji i swobody. Modne były t. zw. **wolty, kuranty, galardy i pawany.** Damy tańczyły w szatach uroczystych, mężczyźni w płaszczu, kapeluszu i **zawsze przy szpadzie.** Wielką rolę odgrywał ukłon, rewerans. Ukłon taki był już właściwie tańcem. Tańce w dobie renesansu, a szczególnie „pawana", odznaczały się konwencjonalną sztywnością. Była to **wystylizowana przechadzka, otwierająca zwykle uroczystości taneczne.** Po pierwszych próbach tańca towarzyskiego sięgnięto **do wzorów ludowych.** Już w XIV wieku niektóre tańce były transpozycją pląsów wieśniaczych.

— A u nas w Polsce?

— U nas taniec od dawiendawna odgrywa dużą rolę w dwóch zasadniczych odmianach: **polonezie i mazurze.** Polonez istniał już za Władysława IV. Już wtedy polonez miał przewagę nad importowanym z zagranicy menuetem i allemandem. Podczas gdy te ostatnie były wykwintne i wymuszone, **polonez odznaczał się zamaszystością, fantazją i większą swobodą.** Od menueta **starszy jest gawot.** Gawot jest tańcem wybitnie ludowym, pełnym wesołych kręgów. Później gawot zbliżył się do menueta, od którego różnił się tylko szybszem tempem. **Pod** koniec XVIII wieku zamiłowanie do tańca w Polsce przeniknęło do warstw mieszczańskich. **Kontredans otwiera epokę tańca demokratycznego.** Kontredans przerobił się później w kadryla i lanciera. Najmodniejszym jednak tańcem w wieku XIX jest **walc.** W tym okresie też tańczono **polkę czeską i galopadę.**

— A dziś?

— Współczesna nam epoka ujawniła **wpływy amerykańsko-murzyńskie,** których pierwszym zwiastunem był **„cakevalk" i steep.** Później następowały **black-bottony, charlestony, rumby** i t. p., które przeszły w szybkiem tempie triumfalnie przez całą Europę, jednak w równie szybkiem tempie zgasła ich popularność. W obecnym karnawale na salach balowych **znowu króluje niezwyciężony walc wiedeński.** Ciągle też tańczy się jeszcze **różne odmiany tanga, walc angielski, fox-trotta i slow-foxa.** Najnowszą kreacją taneczną, importowaną z zagranicy, jest taniec pod nazwą **„karioka".** Jest to muzyka na 4/4 taktu o zmiennym i trudnym rytmie. Taniec ten propagowany jest nawet w filmie **„Karioka" z Dolores del Rio,** wyświetlanym ostatnio na ekranach stolicy. Jednak do tej pory nie zdobył sobie wielu zwolenników, gdyż oprócz sceny mało jest publiczności znany i, być może, że **przejdzie bez echa,** jak zresztą przeszło bez większego wrażenia dużo poprzednich kreacyj tanecznych, importowanych z kongresu tanecznego, który odbył się w Paryżu. Pozatem w obecnym karnawale, poza wymienionemi już tańcami zagranicznemi, tańczyć będziemy **wszystkie nasze, tak piękne tańce narodowe,** które, niestety, w ostatnich latach traktowane były **po macoszemu.** Mam jednak nadzieję, że w tym karnawale **prawdziwą ozdobą każdego balu, każdej zabawy i każdego wieczorku tanecznego będą właśnie nasze tańce narodowe,** a przedewszystkiem nasz **tradycyjny polonez i siarczysty mazur** — kończy p. Fabian aktualny wywiad.

Bawiąc się — musimy pamiętać o nędzy bezrobotnych.

Stoimy dopiero u progu karnawału. I mimowoli nasuwa się pytanie, **czy dziś, w okresie powszechnego kryzysu i ogólnego zubożenia społeczeństwa, sezon karnawałowy w Bydgoszczy dorówna dawnym świetnym tradycjom.** Na temat ten snujemy ciekawe rozważania z gospodarzem jednej z największych sal zabawowych w śródmieściu.

— Jak wyglądają w obecnym sezonie interesy karnawałowe?

— Sytuacja jest bardzo ciężka. Wszyscy chcemy się zabawić i zapomnieć o codziennych kłopotach, niestety jednak — pod każdym względem **baluje u nas kryzys.** A



Efektowny fragment baletowy,
w wykonaniu primabaleriny naszej sceny Eugenji Popielewskiej i baletm. Fabiana.

co zatem idzie: **ogólny brak gotówki.** Pieniędzy nie mają dziś zarówno starzy obywatele, jak również młodzież, dla której przedewszystkiem przeznaczony jest okres karnawału.

— A więc perspektywy bardzo smutne?

— Niezupełnie. Ludzie w karnawale **bawili się, bawią i bawić będą.** Jednak w tym roku już w skromniejszych ramach. W miejsce dawniejszych szlachetnych winnych trunków, teraz powodzenie ma wyłącznie nasza **„czysta monopolowa",** a już w najlepszym razie szlachetne koniaczki krajowe. Ma to jednak tę dobrą stronę, że **na wesoło popieramy przemysł krajowy...**

— Czy dużo już u pana zgłoszono imprez karnawałowych?

— Jak narazie, nie mogę narzekać. Od samego Sylwestra zajęte mam wszystkie soboty i niedziele, a nawet niektóre dnie w tygodniu. Stowarzyszenia, różne organizacje i związki urządzają **tradycyjne wieczorki i zabawy karnawałowe, które w tym roku, w bardzo wielu wypadkach, muszą zastąpić zbyt kosztowne bale.** Zresztą w imprezach tych łączy się **przyjemne z pożytecznem.** Miasto uzyskuje pewne sumy z podatków, a **Czerwony Krzyż i fundusz bezrobocia** ustawowo przepisane procenty od biletów wstępu. Niewątpliwie uzyskane w ten sposób pieniądze w dużym stopniu przyczynią się **do złagodzenia nędzy naszych bezrobotnych.**

— Pan jest optymistą!

— Tacy my jesteśmy wszyscy. Wierzymy, że będzie lepiej, że lepiej być musi i **ufni czekamy na lepszą dla nas wszystkich przyszłość.**

„Bal Prasy" atrakcją karnawału 1935 w Bydgoszczy

Kończąc reportaż karnawałowy, trudno nie wspomnieć o jedynym naprawdę wielkim, reprezentacyjnym balu, którym zgodnie z tradycją będzie

„BAL PRASY",

urządzony pod protektoratem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Bal odbędzie się 9-go lutego we wszystkich salach Hotelu „Pod Orłem". O szczegółach doniosą jeszcze specjalne komunikaty komitetu organizacyjnego.

JÓZEF KRUSZONA.

„Złoty Wiek" sekciarstwa

Badacze Pisma św. kolportują w Bydgoszczy pisma zohydzające religję katolicką.

Jakaś tajemnicza spółka wydawnicza, mająca swą siedzibę **w Łodzi,** drukuje dwutygodnik pod nazwą **„Złoty Wiek"** i kolportuje go także w Bydgoszczy za pośrednictwem swoich agentów, którzy należą do sekty t. zw. **Badaczy Pisma świętego.** Aczkolwiek pismo to w prospektach masowo rozrzuconych zapowiedziało, że pracuje **jedynie z miłości** ku Bogu i ludzkości, każdy numer pełen jest **nienawiści** do Kościoła Katolickiego. Np. w numerze z dnia 1 stycznia 1935 „Złoty Wiek" opisując **Hiszpanję** — zarzuca **państwu,** że ono to do ostatnich czasów **„przytłaczało ten kraj niby trapiąca zmora"** i że **„katolicyzm jest równoznaczny z ciemnotą i zacofaniem".**

W innym artykule pod tytułem „O prześladowaniu chrześcijan" — autor pozwala sobie na insynuacje dotąd nigdzie w Polsce nie spotykaną, twierdzi bowiem, że...

> **prześladowania chrześcijan były prawie zawsze powodowane przez rzymskich kapłanów,** przez rzemieślników wyrabiających bożki i święte obrazy oraz przez handlarzy temi dewocjonaljami, ponieważ w działalności wyznawców Chrystusa widzieli przybliżającą się **utratę źródła dochodów i sposobu utrzymania...**

Z lubością też przytacza ów numer „Wieku Złotego" całe ustępy z broszury znanego **bezbożnika,** prof. Ułaszyna, i podaje różne, balamutne, pozbawione sensu, gdyż dowolnie wyrwane z całości — **ujemne zdania** ojców Kościoła św. **o kobietach,** pozwalając sobie na sąd zbyt śmiały, jakoby właśnie **duchowieństwo** przyczyniło się do zdemoralizowana płci żeńskiej.

Tego już stanowczo zawiele! Uważny czytelnik mimowoli odnosi wrażenie, że pod maską Badaczy Pisma św. kryją się **bolszewicy — bezbożnicy.**

Nowy polski kodeks karny w artykule 173 wyraźnie powiada, że kto publicznie **lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie** lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, podlega karze więzienia do lat 3.

Wnioski nasuwają się same.

Bądź jak bądź sekciarze w Polsce nie mogą narzekać, — nastał dla nich istotnie **złoty wiek.** Ale i on się skończy!

Roczne walne zebranie

Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół w Bydgoszczy.

odbędzie się **w środę, dnia 16 bm.** o godzinie **7.30** w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Komunikaty zarządu.
3. Przyjęcie członkiń.
4. Ukonstytuowanie się prezydjum.
5. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
6. Sprawozdania zarządu:
   a) sekretarki,
   b) naczelniczki,
   c) skarbniczki i poszczególnych sekcyj,
   d) komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Uzupełnienie zarządu.
9. Udzielenie zarządowi absolutorjum.
10. Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatek na Zjazd Dzielnicy i Okręgu.
11. Zatwierdzenie budżetu na rok 1935.
13. Wnioski i wolne głosy.
14. Zakończenie.

Wnioski na walne zebranie należy składać pisemnie 5 dni przed walnem zebraniem na ręce sekretarki.

Wszystkie członkinie biorą obowiązkowo udział w walnem zebraniu.

Cenne dary dla Bibljoteki Miejskiej

a to od Kornela Makuszyńskiego, red. Brunona Korotyńskiego i Juljana Tuwima.

Znakomity pisarz, **Kornel Makuszyński,** z okazji zapoznania się z Księgą Pamiątkową „Na Dziesięciolecie Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy" zainteresował się żywo naszą instytucją i ofiarował jej **sześć własnych rękopisów,** m. in. rękopis „Człowieka znalezionego w nocy", „Listów ze Lwowa" i in. Ponadto w zbiorach Bibljoteki Miejskiej znalazły się dzięki autorowi „Bezgrzesznych lat" cenne nabytki: **cztery autografy i jeden rękopis Kasprowicza,** oraz autoportret Kasprowicza (rysunek piórem), dwa autografy słynnego malarza **Fałata,** karykatura w wykonaniu **Sichulskiego** i fotografja jego z dedykacją, karykatura **Kostrzewskiego, list Sienkiewicza** do prof. Gluzińskiego — a dalej autografy: Rostworowskiego, Reymonta, Solskiego, Boy'a Żeleńskiego, Perzyńskiego, Krzywoszewskiego, znanego karykaturzysty Mackiewicza i in. Pozatem złożył Makuszyński w darze 27 fotografij z dedykacjami różnych znakmitości polskich, tudzież „Sędziów" Wyspiańskiego w przekładzie japońskim i książkę znanego niemieckiego pisarza Piotra Altenberga z serdeczną dedykacją dla Makuszyńskiego.

Red. Brunon Korotyński z Warszawy ofiarował Bibljotece naszej **autograf Sienkiewicza,** bardzo znamiennej treści, i 10 broszur. Red. Korotyńskiemu instytucja nasza zawdzięcza powstanie zbioru Sienkiewiczowskiego, składającego się z korespondencji autora „Quo Vadis".

Znany poeta **Juljan Tuwim** złożył do zbiorów Bibljoteki rękopis własny.

Wszystkim ofiarodawcom składa Dyrekcja Bibljoteki na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie.

Działalność oddziału żeńskiego przy Sokole V.

Roczne walne zebranie oddziału żeńskiego przy gnieździe V-tym odbyło się przy licznym udziale członkiń i zarządu gniazda. Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa Męczyńskiego do pióra sekretarkę O. W. S. Piotrowską, na ławników drh. Sienkiewiczową i Radzimińskiego.

Członkiń liczy oddział 30, zebrań plenarnych odbyło się 8, zarządu 7, walne 1 i uroczystościowe jedno. Odczytów wygłoszono 6.

Drużyna brała udział w występach publicznych podczas zlotu okręgowego i jubileuszowego w Poznaniu. Rozgrywała mecz w siatkówkę z drużyną żeńską w Chojnicach i klubem „Leo" oraz w rozgrywce ping-pong o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Drużyna ćwicząca brała udział w lustracjach okręgowej i dzielnicowej w Grudziądzu, wysłano delegację na 10-lecie oddziału kolarskiego gniazda V-go i 25-lecie przynależności do organizacji sokolej przewodniczącej O. W. S drh. red. Teskowej. Brano udział w wystawie robót ręcznych Sokoła żeńskiego i kweście ulicznej na rzecz sokolstwa. Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 233,53 zł, rozchód 192,80 zł, saldo na rok bieżący 40,73 zł. Książki i kwity są w należytym porządku, co stwierdziła rewizorka kasy drh. Chrobakowa, która też wniosła o absolutorjum dla całego zarządu.

Zarząd wybrano w następującym składzie: drh. Ratajczakowa - przewodnicząca, drh. Ernestowa - zast., Bączkowska - sekretarka, Krzemkowska - zast., Skutecka - skarbniczka, Ratajczakówna - naczelniczka, Gładkowska - zast. i Orczykowska do pomocy tej ostatniej.

Podczas wolnych głosów składano życzenia; m. in. drh Sienkiewiczowa im. okręgu V, a Piotrowska im. O. W. S. z tem, aby druchny uczęszczały na ćwiczenia Sokoła żeńskiego

Sensacyjny proces przeciwko mordercy dziecka Lindbergha.

Nowe interesujące szczegóły wielkiego procesu.

W wielkim sensacyjnym procesie przeciwko mordercy dziecka Lindbergha największe bodaj wrażenie dotychczas wywołały na sali zeznania nieszczęśliwego ojca uprowadzonego i zamordowanego dziecka pułkownika Lindbergha.

Ojciec dziecka oskarża mordercę.

O pierwszych jego zeznaniach donosiliśmy w numerze wczorajszym. W dalszym ciągu zeznań lotnik Lindbergh zeznał, że stojąc z doktorem Condonem na cmentarzu, kiedy oddawał mu 50.000 dolarów, za które miał otrzymać dziecko, słyszał dokładnie głos z za parkanu cmentarnego:

— **Rzuć pan to tutaj, panie doktorze!**

Pułk. Lindbergh z całą stanowczością twierdzi, iż **był to głos Hauptmanna.** Poznał go szczególnie po silnym akcencie niemieckim.

Gdy pułk. Lindbergh opowiadał jak przyniesiono mu koszulkę dziecka na znak, iż znajduje się ono w ręku „kidnaperów", domagających się okupu, **obecne na sali kobiety zaczynają szlochać** — jak wiadomo bowiem, dziecko już wówczas nie żyło.

Dalsi świadkowie obciążają.

Zeznania świadków również mocno obciążają Hauptmanna. Przedewszystkiem oskarżył Hauptmanna 87-letni starzec Amandus Hochmuth, który chwiejnym, niepewnym krokiem przystąpił do ławy świadków i drżącym głosem oświadczył:

Owego pamiętnego dnia, w którym porwano synka pil. Lindbergha, gdy stałem na werandzie mego domu, przy zbiegu szosy i drogi, wiodącej do posiadłości Lindbergha, nadjechało jakieś ciemno-zielone auto. Gdy samochód oddalony był o jakiś 8—10 m. i skierował się na drogę, wiodącą do posiadłości Lindbergha, z okna samochodu wychylił się jego kierowca i popatrzył na mnie takim wzrokiem, jakby nagle zobaczył upiora... Zauważyłem również w oknie samochodu część drabiny.

W momencie niezwykłej emocji żarówki zgasły na sali sądowej.

Gdy po oświadczeniu tem prokurator zapytał świadka Hochmutha, czy ów człowiek, którego widział ongiś w samochodzie, znajduje się na sali sądowej, starzec odpowiedział zdecydowanym głosem „tak" i drżącą ręką wskazał na siedzącego na ławie oskarżonych **Hauptmanna.** W tym samym momencie dziwnym zbiegiem okoliczności zgasło kilka żarówek w sali sądowej. Świadek Hochmuth chwiejnym krokiem podszedł do stołu obrońców, poczem zbliżywszy się do ławy oskarżonych, położył rękę na ramieniu Hauptmanna.

Piastunka w ogniu krzyżowych pytań.

W dalszym ciągu przesłuchano ponownie piastunkę dziecka Lindbergha, Betty Gow, którą w ogniu krzyżowych pytań zeznała, iż wprawdzie okno pokoju, w którym przebywał synek Lindbergha, było zamknięte to jednak drewniane okiennice okna były tylko uchylone. Betty Gow oświadczyła dalej, iż w ów pamiętny wieczór po raz pierwszy zauważyła, że rygiel okiennicy okna, przez które rzekomo weszli zbrodniarze, był zepsuty, a zatem okiennica nie mogła być zamknięta. Tego rodzaju drobnych naprawek w domu — mówiła Betty Gow — dokonywał zwyczajnie zmarły niedawno służący Lindberghów Ollie Whateley.

W ciągu dalszych zeznań przyznała się Betty Gow, że przyjacielowi swemu, norweskiemu marynarzowi, Henrykowi Johnson, a możliwe, że i innym osobom, **udzielała ona informacyj o zwyczajach, panujących w domu,** o wyjazdach i przyjazdach małżonków Lindberghów i t. d. W pamiętny wieczór o godz. 20.30 Betty Gow prowadziła rozmowę telefoniczną ze swym przyjacielem Johnsonem, który później, podczas trwania śledztwa w sprawie zniknięcia małego Lindbergha, został jako nieprawnie przebywający w Ameryce cudzoziemiec, odesłany do Norwegji.

Pod koniec rozprawy Betty Gow, w obecności pułk. Lindbergha, utrzymywała, że pies pilota, którego karmił stale i którym zajmował się zmarły służący Whateley, szczekał zawsze na obcych ludzi, nie szczekał zaś nigdy na Whateley'a, ani na jego żonę. W nocy, w której porwano synka Lindbergha, pies zupełnie nie szczekał.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

O wygodny przejazd dla młodzieży.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji wydało poszczególnym dyrekcjom kolejowym zarządzenie, aby młodzieży szkolnej, wracającej w dniach 12—15 bm. z kolonji i kursów zimowych, zapewniono możliwie wygodny przejazd. (r)

Proces przeciw braciom Ott.

Wiedeń, 10. 1. (PAT). Jutro rozpoczyna się sensacyjny proces polityczny przeciwko dwom przywódcom narodowo-socjalistycznym, **braciom Ott,** którzy w czasie powstania dnia 25 lipca **zamierzali porwać prezydenta austrjackiego** podczas jego wywczasów letnich w Karyntji i domagać się od niego, aby zmusił rząd Dollfussa do ustąpienia. Obaj oskarżeni narodowi socjaliści zostali jednak aresztowani nim doszło do wykonania tego planu.

Dyrektor elektrowni łódzkiej zmarł w pociągu na udar serca.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) W nocy z 8 na 9 bm. zmarł nagle w pociągu pod Norymbergą naczelny dyrektor elektrowni w Łodzi prof. Ulmann, obywatel księstwa Lichtenstein, który w Polsce legitymował się paszportem nansenowskim. Pozostawił on testament, w którym wyraził życzenie, aby zwłoki jego spalone były w krematorjum w Norymberdze. Los zdarzył, że właśnie pod Norymbergą zaskoczyła go śmierć w chwili gdy z Brukseli wracał do Łodzi. (r)

Skruszony bandyta Wyrembek pojednał się z Bogiem i żałuje swoich czynów.

Poznań, 10. 1. Postrzelony w czasie obławy bandyta **i morderca policjanta Marjan Wyrembek** przebywa **w szpitalu miejskim.** Umieszczono go w pokoju, którego okna są silnie okratowane. W przyległym pokoiku dyżuruje stale posterunek policyjny, składający się z trzech osób. **Przestępca jest silnie strzeżony.** Lekarze obawiają się, żeby ranny nie rozchorował się na zapalenie płuc. Na prośbę Wyrembka **dopuszczono do niego matkę i siostrę.** Pogodziwszy się z Bogiem przez **wyspowiadanie i przyjęcie Komunji św.** Wyrembek okazał w rozmowie z matką skruchę i żałował swych czynów.

— Wiem, że **popełniłem straszny czyn** — mówił ranny — **i muszę ponieść** za niego karę. Spotka mnie zasłużona śmierć.

Pozdrowienie hitlerowskie

w lokalu wyborczym w Saarze unieważnia oddany głos.

Saarbrücken, 10. 1. (PAT.) Głosowanie tych kategoryj urzędników, którym ze względów służbowych trudno będzie głosować 13 stycznia, zakończone zostało w dniu dzisiejszym. Liczba głosujących w dalszym ciągu nie była bardzo duża. Większość zainteresowanych **woli mimo wszystko głosować 13 stycznia.** Ruchome biura wyborcze kontynuowały zbieranie głosów w szpitalach i więzieniach.

Jak donosi prasa, w jednym z okręgów wyborczych **5 głosów z pośród ogólnej liczby 32 zostało unieważnionych,** gdyż głosujący dali wyraz swym poglądom politycznym w lokalu wyborczym. **Hitlerowskie pozdrowienie przez podniesienie ręki uważane jest za manifestację poglądów politycznych i powoduje utratę prawa głosu.** Pewna starsza kobieta, którą przetransportowano do lokalu wyborczego, miała oświadczyć, że **urodziła się Niemką i Niemką chce umrzeć. Jej głos został również unieważniony.**

Prasa frontu niemieckiego podnosi z tego powodu alarm i apeluje do wyborców, **aby w dniu 13 stycznia powstrzymali się od wszelkich manifestacyj w lokalach wyborczych.** Jednocześnie domaga się ona cofnięcia zakazu pozdrawiania się w lokalu wyborczym przez podniesienie ręki, **oświadczając, że dla ogółu ludności niemieckiej stało się ono przyzwyczajeniem.**

Minister Beck przemówi po powrocie z Genewy.

Warszawa, 10. 1 (Tel. wł.) W prasie sanacyjnej pojawiła się wiadomość, że minister Beck upoważnił prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych księcia Radziwiłła do zakomunikowania członkom komisji, iż gotów jest złożyć odpowiednie oświadczenie o położeniu zewnętrzno-politycznem Polski po swoim powrocie z Genewy. Posiedzenie komisji ma się odbyć w końcu bieżącego miesiąca.

ZEZEM.

Abrakadabra - ktoś kogoś nabrał

(Zamiast recenzji z Krakowkiej Szopki Politycznej).

Z tą Szopką to była prawdziwa szopka. A więc najpierw czekaliśmy cierpliwie i dość długo. Czekaliśmy — to znaczy tych kilkadziesiąt osób, zwabionych reklamą i wymową afiszów, zdobnych w pułkownikowskie emblematy. Przyszliśmy mimo mrozu — jak to u nas w zwyczaju — punktualnie o ósmej, aby zaspokoić ciekawość, albo tylko spełnić sprawozdawczy obowiązek. Właściwie to niewiadomo było, czego się spodziewać. Szopka Krakowska — tradycja piękna i dużo obiecująca, ale z drugiej strony nazwiska jej sprawców nie mówiły nic. Nic złego wprawdzie, ale i nic dobrego.

Czekaliśmy tedy i po godzinie doczekaliśmy się. Dużą drewnianą deskę w kącie malinowej sali „Pod Orłem" pomalowano wreszcie na kolor brudno-brązowy, młotki przestały stukać, jedne światła pogaszono, inne zapalono, no i zabrzmiały dźwięki uwertury. Jeśli przyjąć zasadę, że dobrze gra ten, kto gra głośno, to zakonspirowany pianista grał aż za dobrze. Był to akompanjament dla innego tajemniczego wykonawcy, który śpiewał za podskakujące z temperamentem kukiełki — kuplety. Śpiewak nie miał głosu, ale miał co innego, bo fatalną dykcję. Na tem znowu dobrze wyszedł autor tekstów, bo niewiele z nich można było zrozumieć. Ale z tego, cośmy słyszeli, można z czystem sumieniem stwierdzić, że te, jakoby krakowskie, produkcje, nikomu w Bydgoszczy zaimponować nie zdołały.

Pewnie, że napisać i wykonać dobrą szopkę nie jest rzeczą łatwą. Bo nie wystarczy sama umiejętność pisania i wierszowania — do szopki potrzeba przedewszystkiem dowcipu. I to dowcipu w pierwszorzędnym i lekkostrawnym gatunku. Tymczasem „Szopka Krakowska" jest z dowcipu niemal chemicznie wyprana. I to zarówno w części ogólno-politycznej, jak i w dorobionej do celów handlowych części lokalnej.

Całe szczęście, że same kukiełki były zupełnie zabawne i ciekawe w ujęciu plastycznem.

Pozatem drugą stroną dodatnia było to, że cały program trwał krótko. Niespełna 40 minut. I to już razem z przerwą.

W rezultacie było nietylko zimno, ale i nudno. Klaskano tylko raz, kiedy w refrenie kupletu fikcyjnego „Astrologa" powtarzały się słowa:

Abrakadabra —
Ktoś kogoś nabrał!

Nieliczna publiczność wiedziała dobrze, kto kogo nabrał...

*

Nauka moralna: Wyprawy zamiejscowych eksploatatorów na Bydgoszcz nie mają sensu. Z tem nabieraniem to się na dłuższą metę nigdy nie udaje. Czy to nie lepiej w inny sposób zarabiać na życie?

W każdym razie Bydgoszcz na teren takich występów się nie nadaje. Żegnamy ozięble. **(hak).**

Za solidarność strajkową nie wolno redukować pracowników.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie współodpowiedzialności za strajk. Orzeczenie to sprzeciwia się redukcji pracowników za solidarność strajkową. (C. 11 R. W. 973/33).

Sąd Najwyższy uznał, że powstrzymywanie się od pracy pracownika, zatrudnionego na podstawie umowy indywidualnej w czasie trwania strajku pracowników, podlegających umowie zbiorowej, nie jest prawnym powodem do rozwiązania stosunku służbowego. (r)

Pomarańcze zdrożały.

Sprawka żydowska.

W Gdyni miała się wczoraj odbyć sprzedaż na aukcji owocowej około 7.000 skrzynek pomarańcz hiszpańskich. Zebranie aukcyjne było liczne. Lecz ze względu na zbyt wysoką cenę, niczem nie uzasadnioną, t. j. 54 zł za skrzynkę łącznie z cłem nie doszła do skutku. **Jest rzeczą bezsporną, że godziwa cena, po której winny być nabywane pomarańcze wahać się winna od 35—40 zł łącznie z cłem za skrzynkę.**

Cena pomarańcz na aukcji w Londynie waha się od 6—8 szylingów za skrzynkę. Po przeliczeniu na złote wynosi to od 7—10 zł.

Przyszły wojewoda poznański?

Sanacyjny „Dziennik Poznański", który niedawno umieścił znamienny artykuł prezesa B. B. W. R. dr. Jeszkego o konieczności powołania na stanowisko wojewody poznańskiego — **Wielkopolanina,** notuje od czasu do czasu pogłoski o charakterze balonów próbnych z nazwiskiem przyszłego wojewody. Ostatnio „Dziennik Poznański" przyniósł fotografję **dotychczasowego wojewody tarnopolskiego płk. Maruszewskiego wraz z twierdzeniem, że jego nominacja do Poznania jest już przesądzona i zadecydowana.**

Wiadomości tej nie potwierdza żadna agencja urzędowa czy półurzędowa, ani wogóle prasa warszawska. W każdym razie najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie tej sprawy.

Wybuch w gazowni lwowskiej.

Lwów, 10. 1. (PAT). Przy zbiorniku gazowni miejskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie we wczesnych godzinach rannych przyjechał samochodem inż. Scheikart z gazowni miejskiej w towarzystwie montera i szofera. Wszyscy trzej udali się do rozdzielni, gdzie przystąpił do nawadniania gazu. W pewnej chwili z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch. Płomienie objęły inżyniera i montera. Nadbiegła pomoc, której udało się uratować nieszczęśliwych. Inż Scheikart odniósł bardzo ciężkie poparzenia. W stanie groźnym przewieziono do szpitala. Monter i szofer są lżej poszwankowani.

Tajna gorzelnia w łaźni.

Wilno, 10. 1. (PAT). W łaźni Jana Wojciechowskiego, mieszkańca wsi Bagdziuny, pow. brasławskiego, policja wykryła kompletną tajną gorzelnię. W chwili wkroczenia policji Wojciechowski wystrzelił w jej kierunku, poczem zbiegł. Zatrzymano na miejscu wspólnika Wojciechowskiego — Aleksandra Brażewicza oraz skonfiskowano urządzenie gorzelni. Wojciechowskiego zatrzymano w dwa dni później i przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Piąty dzień ciągnienia.

I ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 1737 83220.

Po 5.000 zł. — 3750 7066 19221 161426 163157.

Po 2.000 zł. — 1444 11788 19695 31699 38991 49693 64501 70448 79043 95166 97366 100667 120413 132422 139584 140389 144479 148584 155032 157556 162688 166481 167369 174128.

Po 1.000 zł.—707 8505 14875 22264 21385 24337 25533 29234 31723 33306 55288 60121 61652 63337 66231 79794 45228 52198 54796 52567 53337 55377 59270 79727 87042 91227 100178 103280 101873 105123 109123 128182 128601 126120 126256 130812 131911 133301 136195 136130 142083 146741 146010 152889 154107 156045 156192 168881 176724 177716.

Wygrane po 200 zł.

137 244 571 624 81 759 877 931 1145 93 284 379 550 95 793 935 2240 481 756 858 3438 527 56 4061 62 213 717 875 922 5014 131 295 96 529 66 82 642 96 6138 517 767 811 7021 142 340 488 719 21 887 96 971 8000 527 621 856 9497 692 10014 226 37 387 576 11185 753 954 77 12398 557 907 57 13113 276 380 70 14390 546 643 807 89 15786 876 16125 228 56 717 867 919 17629 707 979 84 18002 60 241 556 971 19004 49 126 229 68 373 736.

20011 195 441 507 21234 443 22149 474 23154 545 54 788 24052 243 95 345 82 703 18 921 25512 652 74 835 26147 225 378 608 21 732 86 804 31 27145 904 8 25 28022 486 763 970 29039 324 37 30314 27 71 77 745 59 830 35 36 31162 281 343 678 32019 397 457 630 796 808 97 940 99 33022 96 301 41 625 37 779 34016 35012 342 403 504 25 624 93 843 70 36048 208 469 963 37041 143 210 380 419 20 27 643 805 82 38263 301 33 647 39185 220 403 891 40646 71 805 84 909 41101 64 510 786 969 42180 473 81 556 43266 78 784 814 902 44059 178 265 904.

45030 330 609 814 67 973 46128 40 505 89 611 47091 219 86 87 641 911 48811 25 969 49099 180 393 439 616 21 765 868 76 963 50195 358 88 910 54 91 51067 517 780 867 73 52015 44 221 578 692 973 53320 429 700 54483 554 858 919 55235 47 437 83 637 56024 296 512 668 57257 67 359 722 69 910 58113 250 527 699 716 54 819 59000 786 907 8 11 66.

60156 655 749 61031 273 475 545 61 648 860 62275 759 864 63000 364 627 758 816 64570 624 53 700 876 981 65006 54 63 31 402 943 66012 431 40 622 67228 37 766 851 68085 90 126 212 608 885 69178 273 311 15 840 85 929.

70023 128 266 697 969 71158 78 915 72059 100 268 323 562 654 73258 850 68 70 908 37 74182 468 544 601 602 75005 232 376 507 93 689 724 77 933 70 76204 579 892 938 49 77017 216 422 32 39 78032 48 435 49 57 675 849 79387 426 909 72.

80462 642 723 81271 84 454 687 755 70 82053 122 232 564 768 849 83063 109 94 260 374 556 90 933 76 84128 201 361 600 728 85170 380 461 506 630 997 86290 489 520 764 65 964 87475 88048 192 541 686 792 849 902 89139 60 243 765 886.

90140 41 863 969 91135 260 83 314 864 70 92316 493 94 931 93002 238 408 878 987 95377 428 53 593 686 853 949 96100 223 505 10 32 750 52 60 97201 96 520 65 678 832 72 98136 43 457 99696.

100094 229 388 564 949 101095 741 102143 324 89 613 83 103249 330 58 426 529 612 916 74 104510 701 12 81 105269 388 439 91 569 851 908 28 106030 998 107044 59 74 418 752 76 108226 425 74 608 41 109251 345 515 604

110243 425 111655 85 112 407 501 731 113032 157 339 639 758 114294 870 960 115029 301 70 83 116453 780 83 823 41 89 117 512 91 681 714 40 118007 575 707 32 48 952 71 888 119092 501 42 727.

120119 61 275 508 680 762 834 121130 229 322 35 460 509 85 796 991 122016 65 121 26 265 417 581 637 123001 59 129 288 463 541 607 711 97 924 124296 410 83 626 125438 52 708 126135 255 533 712 127271 378 777 93 853 910 128053 117 275 95 467 753 129229.

130072 113 54 66 232 61 376 592 131068 410 695 132114 243 905 133075 91 454 677 840 66 134175 237 321 593.

135022 252 90 469 664 867 136041 202 432 65 606 52 72 840 92 942 137134 38 356 138044 158 470 579 623 139080 94 208 82 315 76 532 880.

140063 198 398 483 940 141016 105 200 27 515 945 73 142188 229 615 724 816 143232 443 678 724 70 144277 310 36 828 62 145040 74 307 675 723 30 146040 160 837 147489 693 841 148432 56 84 615 819 149023 26 467 710.

150196 231 70 722 809 151813 152039 140 762 92 921 153201 22 93 334 67 536 685 857 919 74 154053 105 312 427 155259 300 33 487 606 740 929 156111 365 550 72 766 67 157020 128 88 478 586 158002 49 260 625 35 732 82 920 159252 647 925 89.

160159 90 280 348 447 83 651 726 923 161020 495 868 162087 362 876 967 163121 23 70 209 25 401 49 55 553 628 91 780 164637 39 61 883 165037 107 445 896 166110 48 79 458 62 72 865 923 167014 151 74 261 333 673 722 840 88 90 168352 589 638 754 169153 223 588 896.

170066 268 84 483 541 613 24 97 967 171494 889 172132 340 92 693 858 173150 259 391 414 73 174063 363 68 431 60 636 47 802 175117 264 414 618 948 176205 530 711 42 871 81 912 177010 39 79 232 702 823 71 178001 45 98 129 47 586 614 17 79 757 874 179102 30 434 796 872 950.

II ciagnienie

Wygrane po 200 zł.

390 473 522 815 1142 400 512 662 738 834 2025 61 141 640 3053 278 345 593 645 809 4086 203 594 629 58 913 5461 6280 566 627 823 7571 753 863 64 8029 322 410 50 579 620 983 9422 476 870 10667 11227 605 742 834 12036 113 510 89 668 786 938 64 13006 107 756 963 14127 425 55 68 89 582 822 15270 457 567 770 896 941 16263 346 427 574 778 884 957 17215 305 22 477 577 621 809 18096 10 14 260 412 742 873 19055 319 653 757 846 961.

20379 462 587 753 21018 613 39 58 939 22015 440 878 23057 112 337 418 522 814 982 24363 596 60 7802 25212 642 61 701 876 80 90 948 26080 257 372 525 743 27362 73 86 535 755 954 28206 63 91 428 589 657 29175 500 27 62 90 896 30189 362 428 601 17 701 19 800 904 31114 544 849 32126 401 559 649 64 78 33266 404 558 666 805 963 34206 78 84 330 582 637 81 747 61 808 911 14 35186 229 95 402 38 786 835 36084 371 78 416 505 65 691 986 37100 270 335 493 737 822 927 38045 294 576 639 936 39067 74 124 98 347 662 782 40111 33 235 371 504 41047 73 77 135 74 264 714 61 861 74 42159 334 444 612 724 43202 89 313 445 530 737 44139 410 89 598 657 95 832 45079 86 162 407 584 636 837 46019 35 110 11 467 907 24 54 47002 41 431 655 74 803 32 48083 458 10 72 627 42 49273 99 526 830 43 905.

50008 88 945 55 51172 79 241 800 904 5 52321 438 45 737 814 82 53282 363 54070 280 510 66 760 71 55012 147 50 213 86 424 510 76 843 941 56146 217 142 410 543 602 833 47 57044 108 205 632 79 919 58821 59250 605 715 833 901.

60540 863 989 61136 230 410 819 62542 80 63375 481 688 71 759 60 821 52 64210 607 23 27 71 65148 342 452 683 66000 67003 564 68057 226 95 379 96 610 32 932 69036 37 400 58 570 915.

70150 302 478 735 952 71019 165 209 372 429 520 94 726 31 859 73221 37 489 566 673 865 73072 189 358 513 74102 201 490 609 746 83 808 75156 501 603 799 844 76122 276 434 82 790 917 77255 82 855 78184 301 605 823 53 950 68 79171 373 721 33 41 816.

80097 224 326 567 604 82 731 81194 684 901 61 77 82037 761 83108 48 240 655 65 725 880 915 84261 304 476 91 882 85099 192 221 417 771 86039 204 407 35 83 611 938 90 87087 154 258 324 437 538 891 965 88160 844 89470 771.

90200 82 540 678 819 908 91180 363 448 76 502 91 917 25 92087 263 318 465 93179 98 381 983 94127 41 523 53 816 95663 804 96090 451 529 703 47 987 97206 54 95 408 632 82 738 98102 285 92 514 39 635 736 41 840 47 64 99104 233 613 831 62 954

100007 118 79 217 503 61 626 28 711 952 101027 71 102239 656 103041 389 646 800 84 912 104137 237 74 81 551 105041 357 556 680 750 866 993 106153 238 87 572 624 76 809 107382 98 735 947 108057 94 364 800 947 109224 49 426 526 63 610 812.

110022 599 993 111458 733 112112 401 892 113040 135 436 616 24 51 98 838 51 114150 449 570 621 923 115164 274 570 658 970 79 116094 209 515 31 827 117423 98 761 69 118113 389 416 84 609 12 987 119057 309 616 798 986.

120021 442 675 784 984 121245 329 74 588 95 651 81 122845 46 85 123011 16 332 447 540 676 933 40 124011 54 167 565 610 824 125216 569 71 126076 127032 209 803 99 913 128066 154 325 496 570 754 983 129056 152 73 874.

130278 363 449 98 695 737 873 131037 727 57 964 132410 528 892 133335 89 465 560 607 717 74 988 96 134097 354 62 759 905 96 135006 85 451 136116 207 86 919 137165 417 23 569 76 138080 202 592 639 139463 558 694 704 854 954 86.

140027 221 416 141384 142201 443 500 613 770 825 9111 143241 76 304 683 91 747 900 86 144162 794 871 914 145000 78 123 296 572 90 97 963 95 146358 681 961 147084 178 246 386 485 560 148134 444 718 149459 673 739 79 804 914 72.

150483 960 151226 511 682 703 927 152020 98 182 208 63 419 21 54 48 841 153006 193 300 407 769 154014 317 88 155048 199 228 453 156017 194 211 90 320 75 448 714 800 157065 260 317 711 31 833 43 917 158153 201 58 394 159055 78 546 687 755 160013 297 869 901 17 161505 94 606 712 94 162195 201 86 365 681 163652 903 27 164203 83 557 600 63 890 165041 42 443 512 87 166074 88 313 47 713 857 930 167446 58 731 885 168056 471 511 649 96 168852 962 169302 703 898 900.

170313 692 777 828 171913 59 172243 742 819 97 173060 655 174076 85 198 500 656 175789 176027 200 58 177117 209 379 502 616 51 791 178217 77 386 417 22 524 179007 448

III ciągnienie

Wygrane po 2.00 zł.

315 604 41 961 1028 205 52 672 929 20157 79 261 898 903 46 50 3004 109 929 4290 313 524 674 5097 267 82 361 563 620 763 885 6113 78 416 562 84 903 31 7180 217 578 795 8244 670 9376 555 985 10114 398 11293 351 501 12059 285 644 13479 533 76 773 14068 288 507 835 15341 82 469 693 762 831 16040 721 17032 371 414 94 763 78 82 18025 664 716 934 19063 161 515 99 872.

20086 185 395 563 684 890 930 78 21280 334 519 22289 356 610 72 75 734 853 23139 80 547 59 634 58 792 24010 170 360 368 444 729 59 839 25095 450 970 26642 27088 182 235 901 28095 213 29 47 498 722 43 855 29107 233 524 45 52 676 30098 105 574 606 739 968 31154 278 763 958 32246 329 498 643 822 918 33731 34083 87 337 774 802 7 35 35262 532 620 758 68 872 932 67 36121 613 86 749 90 826 918 37255 698 727 969 38161 653 99 39219 40 466 40063 380 422 580 674 41607 30 61 725 811 29 52 54 42014 108 262 366 557 949 72 43656 875 44066 135 391 459 710 870 45255 508 13 72 87 891 46068 70 136 237 402 858 935 47127 43 48098 103 31 262 398 472 769 809 935 49210 40 659 972.

50988 51013 203 580 92 619 52118 237 85 720 84 53132 279 501 18 641 54248 452 650 92 792 918 55195 579 710 89 867 97 921 80 56021 248 87 324 51 656 86 725 855 81 57082 235 794 58242 334 50 507 37 59411 20 504 636 710 813 74.

60419 672 61009 117 374 520 859 976 92 62177 220 588 612 73 892 63119 214 778 936 64234 70 489 613 766 65109 623 924 66003 30 587 903 73 67484 775 904 68009 17 253 375 446 566 769 843 69106 45 47 411 23.

70022 366 87 537 640 49 71452 86 515 26 634 92 728 72110 47 709 80 916 73032 188 239 494 74282 355 520 663 872 75003 72 82 175 98 517 23 630 58 731 76205 395 97 602 33 88 982 77005 133 434 658 877 99 78159 70 563 71 79 335 438 70 72 767.

80460 573 625 81185 99 588 616 890 972 82027 443 530 83291 302 59 67 760 76 801 994 84052 293 588 792 835 43 945 85002 93 145 402 597 700 888 86078 358 642 52 914 87187 298 911 61 88073 94 203 64 94 736 36 89227 353 502 26 78 641 884.

90227 368 516 50 67 704 97 91331 554 672 69 771 855 92113 542 622 930 93110 51 261 98 800 41 988 94344 403 4 555 849 95016 516 951 96007 281 331 99 565 96 644 863 97403 77 922 98078 140 653 811 975 99091 111 78 269 309 405 65 95 614 97 715.

100010 501 101099 347 96 429 503 652 928 102024 340 829 103684 104386 569 105096 147 230 353 494 513 76 106194 254 330 91 98 571 643 824 79 987 107516 95 637 72 913 108014 271 402 41 651 706 27 109776 801 927 110061 301 23 61 499 917 111106 276 564 602 91 829 112221 302 574 651 860 113003 30 826 114148 432 639 756 115105 66 349 937 42 116045 343 900 117141 226 942 85 118068 422 553 631 51 86 846 962 119333 470 588 89 679.

120185 310 505 89 635 82 765 868 121094 496 648 74 728 122317 43 452 123036 313 516 615 81 124116 623 125166 612 77 78 861 920 126081 252 890 822 619 5 127245 64 448 128125 539 47 684 767 877 923 30 129002 99 102 70 821.

130031 46 81 236 41 518 89 746 53 131072 330 7 737 822 998 132055 189 236 853 931 133140 87 285 420 501 628 977 134173 243 74 410 81 643 855 933 135522 712 59 892 136212 49 323 618 50 82 796 950 81 137051 443 138076 15 468 533 661 905 9 139319 958.

140043 134 69 358 59 525 93 791 141169 379 96 449 66 142097 205 94 395 433 38 55 143296 525 645 57 70 897 950 85 144121 97 332 33 454 77 530 971 145350 410 82 772 834 95 146199 206 411 32 555 712 73 147067 211 325 39 721 31 46 824 148311 431 621 782 91 149215 524

150075 307 151062 348 593 152128 218 386 532 654 69 716 153199 331 79 546 680 724 864 154342 492 772 877 990 155059 90 95 356 669 847 41 59 979 156013 247 157036 131 930 158094 912 159011 166 433 61 674 787.

160081 427 715 161163 740 162148 63 239 552 60 779 163027 239 2329 799 832 164171 316 21 731 165351 72 404 528 970 89 166237 520 87 676 912 167003 308 35 75 451 703 873 984 168000 463 83 93 564 694 732 72 169449 507 27 613 73 701 967

170115 630 80 171181 172169 72 84 388 95 768 878 173023 260 309 61 457 541 651 91 756 174060 197 450 525 175034 413 513 783 952 98 176011 142 73 218 613 734 876 177004 348 538 915 61 178019 205 447 80 578 92 609 179240 306 483 531 39 814 34.

IV ciągn'en'e

Główne wygrane

10.000 zł. — 44276.

Po 5.000 zł. — 5106 17797 39715 90591 155738.

Po 2.000 zł. — 22903 30881 35962 55977 54892 62918 77795 94496 96526 114684 118543 148266 149228 156658 159196.

Po 1.000 zł. — 3037 9835 15553 19894 25228 28253 33044 35461 43522 44235 45023 48362 49356 51854 50368 50320 54553 55452 61955 60138 63893 62468 66242 66026 74946 77050 77633 78461 82545 85977 87577 99559 106804 105640 109773 117397 119966 120706 121664 123284 126348 126386 128851 127199 130614 130450 136410 135351 144066 148072 152404 171194.

Wygrane po 200 zł.

234 87 771 90 1129 357 404 72 749 882 2019 189 491 519 828 46 3185 242 596 604 62 4718 5071 94 376 621 34 87 731 69 6053 323 410 88 842 988 7166 322 704 72 725 802 8146 50 309 14 516 75 600 906 9293 540 615 36 708 800 10215 404 588 633 746 810 946 11234 614 858 931 12010 209 542 791 822 13125 742 52 832 958 14082 732 15036 592 811 16398 893 17197 314 452 518 76 18341 679 818 35 943 19299 585 989.

20115 266 86 548 652 53 895 952 21209 48 97 699 700 44 880 22039 85 193 439 23359 651 780 24054 75 673 25619 801 26756 27160 338 707 807 46 94 28008 25 140 53 429 49 825 923 29033 70 476 78 929 89 30005 54 346 484 620 730 84 983 31017 193 476 564 80 32309 489 33298 444 513 80 94 721 961 34056 155 86 214 44 323 55 97 483 557 728 35017 113 344 430 512 622 81 36128 37111 14 340 774 817 38018 192 297 308 62 736 98 39094 222 42 436 930 47 40248 357 436 930 47 40248 357 511 928 31 41140 49 293 16 312 42187 308 43444 535 751 92 948 44366 431 70 675 82 783 869 938 45107 51 361 440 569 726 823 56 66 46079 124 210 386 521 640 820 47266 336 96 403 573 715 48608 34 64 865 49086 245 440 614 570.

50115 424 70 599 694 754 51019 190 467 734 979 52707 53007 312 415 636 775 853 54355 621 835 953 55058 88 471 540 863 56191 259 309 83 497 794 96 80 57057 110 119 150 414 658 827 850 58198 275 460 88 547 739 772 802 902 59028 171 335 542 656 740 777 60128 432 598 742 61083 254 363 379 406 899 62047 498 735 887 63043 192 316 442 649 752 964 64244 26 533 840 65197 98 324 530 66026 242 342 617 832 67099 270 397 673 84 702 8 999 7 68022 269 361 621 716 69142 57 263 374 478 562 675 70527 75 71004 118 262 303 42 573 928 55 72007 101 19 56 283 87 311 526 975 73222 70 389 408 83 705 28 74255 606 740 99 75013 222 525 904.

76318 500 93 921 77040 200 307 14 97 408 47 978 91 78441 874 934 79035 235 43 84 356 442 506 65 90 94 689 769 950 80338 57 69 530 844 81481 82563 837 83293 308 697 850 946 84095 105 331 469 85004 8 219 313 69 420 80 751 86413 516 660 77 87255 62 601 88056 349 405 28 589 89081 244 316 78 737 82 935 58 90000 62 77 316 17 424 91479 527 825 92268 479 650 59 715 970 93100 409 568 79 763 827 50 63 913 43 94481 586 95314 483 541 608 9 56 81 875 960 96007 77 261 338 604 755 841 956 97017 79 463 98029 829 75 99172 305.

100071 263 410 528 781 835 78 947 74 101000 129 58 102519 103062 254 400 581 84 637 104053 96 132 429 90 789 813 72 92 975 105220 86 538 622 61 949 98 1061333 337 602 706 819 929 107175 314 51 93 422 873 900 99 108042 427 630 50 99 828 109038 95 398 623 30 990.

110229 568 748 931 11017 84 298 427 563 863 911 112128 304 437 61 535 113175 327 35 595 722 950 114056 74 77 365 422 543 696 115339 526 600 908 116458 514 91 650 70 86 754 117224 28 425 541 731 931 118134 72 226 555 63 119123 216 461 717.

120201 531 894 121068 193 99 843 92 122170 280 668 715 884 123218 43 390 806 37 984 99 124019 75 472 640 811 971 125487 769 126360 459 763 987 127835 128188 285 380 485 744 48 893 902 15 63 129086 358 441 622 39 71 727.

130076 624 70 131003 289 473 527 68 712 847 925 132090 149 83 229 81 625 83 133096 134 214 497 950 90 134741 884 135148 60 136175 77 292 910 80 137137 224 360 485 624 66 807 27 83 138115 79 285 314 402 61 139003 243 322 412 61 500 76 644 85.

140210 11 414 650 141221 142176 332 676 143091 251 86 321 52 97 677 870 169 44068 254 93 500 679 819 145453 524 684 818 98 983 146394 572 864 942 147012 143 665 888 148308 460 501 93 837 88 149343 476 610 17 757 867 986.

150370 492 738 43 151009 81 156 62 483 551 609 62 938.

152143 98 242 389 513 894 153619 702 154025 476 155183 87 210 156342 433 500 673 811 990 157391 759 74 158112 13 261 408 36 159000 285 502 85 690 897 160263 344 831 161463 68 87 770 162220 791 163017 145 212 20 302 46 400 88 700 14 94 819 38 164185 303 598 989 78 165008 134 37 379 483 984 166383 438 621 92 167493 823 92 931 71 168002 170 287 596 699 769 938 72 169014 140 51 88 245 560 90 606 760 832 935.

170338 509 45 77 171106 9 33 218 713 825 999 172020 182 378 173123 679 703 19 59 174094 165 323 535 66 936 175173 79 382 907 176078 141 322 513 777 177178 810 50 178081 124 365 80 454 662 812 78 179290 442 56 504 90 893.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 11 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: Koncert zespołu Arkadi Flato. 12,45: „Roboty włóczkowe", pogadanka dla kobiet. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Dalszy ciąg koncertu. 15,30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: „Stary Wiedeń" w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. (Tr. z Krakowa). 16,45: Audycja dla chorych. (Tr. ze Lwowa). 17,15: J. Brahms: Sonata fortep. f-moll op. 5 w wyk. Józefa Wagnera. 17,50: Przegląd wydawnictw. 18,00: Nowiny leśne. 18,15: Muzyka jazzowa (płyty). 18,45: „Gospodarstwo łowieckie zimą", odczyt. 19,00: Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej. 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30: Muzyka salonowa (płyty). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Jak spędzić święto? 20,05: Pogadankę muzyczną wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20,15: Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce". 22,30: Recytacje poezyj. 22,40: Koncert reklamowy. 23,05: Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

Z ZAGRANICY dziś słuchamy o godz. **17,00: Kopenhaga.** Pieśni Griega. **Budapeszt I.** Muzyka lekka. **18,00: Sztutgart.** Koncert wokalny. **19,00: Monachjum.** Muzyka dęta. **Praga.** Muzyka lekka. **Budapeszt I.** Dawna muzyka. **20,00: Kopenhaga.** „Flet czarodziejski", opera Mozarta. **Bukareszt.** Koncert symf. **Praga.** Muzyka salonowa. **21,00: Praga.** Koncert z udz. Prokofjewa. **Beromuenster.** Utwory Mozarta. **22,00: Kopenhaga.** Recital skrzypcowy. **Lipsk.** Koncert symf. **Budapeszt I.** Koncert symf. **23.00: Hamburg.** Koncert wieczorny. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **24,00: Frankfurt.** Kabaret nocny.

Dwaj złodzieje ujęci na gorącym uczynku kradzieży.

(kj) Policja aresztowała wczoraj dwóch notorycznych złodziei, grasujących ostatnio na terenie Bydgoszczy. Są to niejaki Wiktor Woźniak i Bronisław Lajs, przytrzymani na gorącym uczynku kradzieży, dokonanej przy ul. Szczecińskiej 10, na szkodę Stanisławy Pruszczyńskiej. Złodziei przekazano do dyspozycji prokuratora.

Uroczyste otwarcie radjostacji toruńskiej

odbędzie się we wtorek, 15 bm.

Toruń, 10. 1. (Tel. wł.). Uroczystości otwarcia rozgłośni toruńskiej Polskiego Radja odbędą się **we wtorek, 15 bm.** Program przewiduje między godz. 20 a 20.50 następujący porządek uroczystości, który transmitowany będzie na wszystkie radjostacje Polski: **przemówienia przedstawicieli Rządu, Polskiego Radja i społeczeństwa pomorskiego, wystąpienia chórów toruńskich**, które zaprodukują pieśni miejscowe, **okolicznościowe przemówienie w gwarze kaszubskiej i odczyt dyrektora technicznego Polskiego Radja p. Hellera p. t. „Budowa Torunia"**.

W godzinach porannych rozgłośnia warszawska z okazji otwarcia rozgłośni toruńskiej **nada na wszystkie radjostacje polskie piosenki kaszubskie polskiej kapeli ludowej.** Również w godzinach porannych na intencję pomyślnej pracy rozgłośni toruńskiej w bazylice św. Jana odprawiona zostanie uroczysta msza św. **Aktu poświęcenia dokona osobiście ks. biskup dr. Okoniewski.**

Śmiałe włamanie w Dóbrczu pod Bydgoszczą.

Pod osłoną nocy złodzieje wykradli ze stodoły 48 centnarów żyta.

(kj) Do policji powiatowej wpłynął w tych dniach meldunek rolnika **Konrada Wielińskiego** z Dóbrcza (powiat bydgoski), donoszący o **zuchwałem włamaniu**, dokonanem do jego zagrody.

Mianowicie złodzieje pod osłoną nocy podjechali dwoma wozami pod stodołę, znajdującą się tuż obok domu mieszkalnego i po wyważeniu drzwi przemocą, **załadowali 48 centnarowych worków żyta, przygotowanego dnia poprzedniego dla kupca.**

Dochodzenia policyjne już wczoraj doprowadziły do ujęcia śmiałych złodziei, którymi okazali się **niejaki Feliks Andrzejewski, syn jego Marjan oraz Adam Tabaczyński.**

Złodziejską trójkę przytrzymano **podczas targu w Koronowie**, gdzie starali się oni łup swój spieniężyć. Na szczęście udało się jeszcze skradzione żyto **skonfiskować** i zwrócić je pracowitemu właścicielowi. Złodziei ujęto i przetransportowano do Bydgoszczy do dyspozycji władz sądowych.

—————::—————

Karnet balowy.

Wszystkich wielbicieli tańca zaprasza na niedzielę o godzinie 5 po południu do sali malinowej hotelu „Pod Orlem" Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Poza różnemi atrakcjami szczęśliwsi z pośród publiczności zdobędą artystyczne obrazy. (310

PROGRAM W KINACH NADESŁANY:

ADRIA. Dziś i jutro ładny, miły i melodyjny film **„Julika"** z Gittą Alpar i Fröhlichem. Wystawa, piękne tło wsi węgierskiej, balet i interesująca akcja. Nadprogram.

APOLLO (ul. Krasińskiego 23) wyświetla dziś jeszcze, lecz nieodwołalnie po raz ostatni film p. t. **„Prawda o miłości"**. Poza tem nadprogram. Początek o 5.

BAŁTYK. Dziś **„Jeźdźcy z Rio Grande"** i **„Lew północy"**.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni prawdziwe arcydzieło dzisiejszej kinematografji z dziedziny muzycznej p. t. **„Melodje cygańskie"**, wpadające mile w ucho i utrwalające się w pamięci na zawsze. Nadprogram bardzo ciekawy.

MARYSIEŃKA dziś powtarza wczorajszą premjerę p. t. **„Jarzmo miłości"**, wyjątkowo ciekawy film ze względu na treść i grę artystów. Drugim filmem jest **„Miss Flora"** z Anny Ondrą, ulubienicą wszystkich. Dyrekcja zapewnia, że sala będzie dobrze ogrzana.

REWJA daje doborowy program. Na ekranie znakomity film sensacyjny ze stepów dzikiego Zachodu p. t. **„Poskromiciel"** z Ken Meynardem. Na scenie rewja w 12 obrazach p. t. **„Brawo rewja!"**, która zdobyła przebojem publiczność.

Przy drzwiach zamkniętych.

Domorosły znachor skazany za niedozwolone zabiegi na półtora roku więzienia.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy odbyły się onegdaj dwie rozprawy przy wykluczeniu jawności. Na ławie oskarżonych zasiadł **41-letni Ignacy Koperski**, domorosły znachor, zamieszkały w Nakle, oskarżony o niedozwolone spędzenie płodu. Równocześnie zasiadła na ławie oskarżonych młoda kobieta Stanisława K. z Nakła, która poddała się niedozwolonemu zabiegowi przerwania ciąży.

Sąd skazał znachora **na półtora roku bezwzględnego więzienia, a młodą kobietę na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.**

*

Druga rozprawa przy drzwiach zamkniętych toczyła się przeciwko **27-letniemu mechanikowi Janowi Pelcowi z Barcina.** Oskarżony dopuścił się gwałtu na 9- i 11-letnich dziewczynkach. Prokurator Gałuba wniósł dla zwyrodnialca o 5 lat więzienia. Trybunał pod przewodnictwem sędziego okręgowego Arndta wydał wyrok, skazujący Pelca **na półtora roku bezwzględnego więzienia.**

Samowola nie popłaca!

„Sprytny" parobek w więzieniu.

(kj) W niewytłumaczonych okolicznościach zginęły rolnikowi Janowi Gastomskiemu z Lubiewa (pow. Świecie) **dwie krowy i świnia.**

Prawdopodobnie zostały one wykradzione w nocy z **zamkniętego chlewa**, który udało się otworzyć nieznanemu sprawcy przy pomocy wytrycha.

Dochodzenia policyjne w krótkim czasie ustaliły, że zaszedł **wypadek kradzieży, dokonanej przez byłego parobka Gastomskiego, niej. Kazimierza Wolskiego.**

Krowy i świnię skradł on rzekomo jako zadatek tytułem zaległej pensji. Oczywiście na takie postępowanie policja zgodzić się nie mogła i sprawę skierowała do sądu, który ukarze Wolskiego **za karygodną samowolę.**

Z walnego zebrania placówki Hallerczyków.

(n) Dnia 8 stycznia odbyło się doroczne walne zebranie członków placówki bydgoskiej Związku Hallerczyków. Ustępujący **zarząd**, który **w dowód zaufania został ponownie wybrany**, zdał sprawozdanie z całorocznej działalności, która była — mimo przeszkód — owocna. Drużyna brała udział w konkursie strzeleckim, zdobywając odznaczenia i w różnych defiladach. Dalej uczestniczyła w zjeździe częstochowskim i była w Gdyni na powitanie gen. Hallera, powracającego z Ameryki. W lecie zorganizowano wycieczkę familijną do Gorzuchowa.

Placówka bydgoska liczy obecnie **87 członków.** Prezesem jest p. **Władysław Nowak.**

Hallerczycy mają słuszny żal do komisji warszawskiej, przyznającej **Krzyże Niepodległości**, że zostali pominięci. Jednak ich to bynajmniej nie zraża, ponieważ uważają, że **praca bezinteresowna** dla chwały ojczyzny była zaszczytniejsza od tej, którą sobie teraz każą wynagradzać różne łaziki á la Heufeld lub niejaki Łukaszkiewicz w Ameryce, który był **płatnym agentem poselstwa austrjackiego** w Waszyngtonie, za co siedział w więzieniu amerykańskiem, a nie „za Piłsudskiego", jak teraz opowiada.

Jednomyślnie uchwalono zarządowi placówki wyrazy wdzięczności za jego pełną poświęcenia pracę.

Walne zebranie uchwaliło zamówić nabożeństwo w dniu **11** maja w rocznicę bitwy kaniowskiej i wystawić na Wielkanoc straż honorową przy grobie Zbawiciela w kościele Księży Misjonarzy.

Na budowę pomnika i uporządkowanie cmentarza poległych we Francji zebrano w ub. roku w placówce 160 złotych.

Prezes Chorągwi Pomorskiej red. Pałaszewski obwieścił zebranym, że dzięki objazdowi gen. Józefa Hallera po Ameryce zdołano na fundusz zapomogowy dla inwalidów tamtejszych zebrać przeszło **70 tysięcy dolarów.**

Szofer zaczadził się gazem spalinowym.

W wczorajszą środę po południu wydarzył się niezwykły wypadek zaczadzenia gazem spalinowym na ul. Zygmunta Augusta. Szofer **Leon Iwicki**, zam. przy ul. Zygmunta Agusta 14 pragnąc gruntownie przeczyścić samochód wsunął się pod auto. Wskutek ulatniającego się gazu spalinowego uległ tak silnemu zatruciu, że momentalnie stracił przytomność. Szoferzy taksówek widząc nieprzytomnego kolegę odwieźli go do lecznicy miejskiej. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono szofera do domu.

Skutki gołoledzi.

Wczoraj w południe poślizgnęła się skutkiem gołoledzi na chodniku przed domem na ul. Marsz. Focha 34 żona elektrotechnika **27-letnia Helena Trzcińska**, zam. przy Zbożowym Rynku nr. 6. Upadła ona tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie **lewe podudzie.** Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono nieszczęśliwą kobietę do Lecznicy Miejskiej. Powyższy nieszczęśliwy wypadek niech będzie przestrogą dla właścicieli domów, ażeby w czasie panującej gołoledzi posypywać chodniki piaskiem lub popiołem.

Bezczelny złodziej skradł biżuterję z szafki reklamowej.

Onegdaj wieczorem około godz. 6 odznaczający się niezwykłym tupetem złodziejskim nieznany włamywacz wydusił mimo wielkiego ruchu ulicznego pękniętą szybę szafki reklamowej znanej bydgoskiej firmy jubilerskiej **p. Henryka Kaszubowskiego przy ul. Długiej** i zabrał z szafki znajdujące się tam cenne łańcuszki, broszki i naszyjniki. Zanim przechodnie zauważyli kradzież, śmiały i bezczelny złodziej ulotnił się. Stratę oblicza jubiler na 200 złotych. Zawiadomiona policja podobno już jest na tropie złodzieja.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 10 stycznia.

Godz. 18.00: **Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. z r. 1914-19 koło kolejarzy Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w Domu Czeladzi, ulica Zygmunta Augusta.

Godz. 19,00: **Sokół V, sekcja żeńska.** Ćwiczenia w sali gimn. przy ul. Konarskiego.

— **Tow. śpiewu św. Wojciecha.** Zebranie zarządu. O godz. 20 zebranie plenarne w sali Domu Katolickiego przy Farze.

— **K. S. „Brda".** Schadzka wszystkich sekcyj w lokalu klubowym.

Godz. 19,30: **Sekcja uczniów kupieckich.** Obchód gwiazdkowy w głównej sali Resursy Kupieckiej. Prosimy o liczny udział.

— **Sokół V.** Roczne walne zebranie w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1.

— **Związek Pracowników Umysłowych z sekcją uczenic handlowych i uczniów kupieckich.** Wieczorek gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej.

Godz. 20,00: **Koło Absolwentów Publ. Szkoły Zawod. Dokształcającej nr. 1.** Lekcja tańca w szkole przy ul. Konarskiego.

— **Związek Urzędników Kolejowych koło I.** Zebranie plenarne w lokalu zarządu okręgowego przy ul. Dworcowej.

Piątek, 11 stycznia.

Godz. 19.30: **O. P. N. „Gwiazda".** Zebranie zarządu. W sobotę 12 bm. o godz. 20 roczne walne zebranie.

*

Uwaga, kursiści Bydgoskiego Klubu Mandolinistów. Dzisiejsze lekcje kursu wypadają. Odbędą się w piątek z oddziałem I w Domu Czeladzi o godz. 18 i 20.

Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka". Uprasza się członkinie o oddanie książek składkowych do rewizji, a zarazem uiścić zaległe składki u skarbniczki p. Ptaszyńskiej, ul. Różanna 16.

Tow. Oświatowo-Religijne pod wezw. św. Ignacego. Roczne walne zebranie w niedzielę, 13 bm. o godz. 14 w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert). Przypomina się o zabraniu książeczek składkowych.

Placówka II Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Roczne walne zebranie dnia 12 bm. o godz. 20 w sali p. Żelaznego, ul. Jana Kazimierza, róg Wały Jagiellońskie.

—————::—————

— **Związek Pań Domu** rozpoczyna nowy rok towarzyską herbatką w czwartek, 10 bm. o godzinie 17 w lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Cieszkowskiego 4, połączoną z kursem robótek ręcznych, prowadzonym przez fachową kierowniczkę, a także bridżem. Oprócz tego w czwartki czynne są świeżo otwarte sekcje: 1. gospodarczo-kulinarna, udzielająca porad i przepisów niezbędnych w gospodarstwie domowem i 2. sekcja dziecka pod kierownictwem dyplomowanej higjenistki z bezpłatnemi poradami z dziedziny djetetyki dziecięcej, jak również wypożyczalnią krojów, wzorów bielizny i sukienek dla dzieci, a także wskazówki i wzory do zabawek własnej roboty. Sekretarjat i bibljoteka czynne jak dotąd we wtorki od 11—12 i czwartki od 16—17.

—————::—————

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 7,15 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja (ul. Ugory) **roczne walne zebranie.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Chrz. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w hotelu Lengning.

Zarząd.

*

Walne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się w piątek, dn. 11 bm. o godz. 7 wieczorem w hotelu Lengning.

Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Koronowo.

Walne zebranie filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Koronowie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Gollnikowej w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Zarząd.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 9 stycznia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 265 ton	zł	15,50	15,25— 15,50
„			
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica stand.	zł		15,50— 16,25
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		21,50— 22,00
Jęczm. jednolity	zł		18.75— 19,25
Jęczm. zbiorowy	zł		17,75— 18,25
Usposob. stalsze			
Owies 60 ton	zł	15,75	15,50— 15,75
„	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		22,50— 23,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,00— 22.25
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		16,50— 17,25
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		18,00— 18,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		14,25— 15,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w	zł		28,25— 30,25
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		26.50— 27,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		25,50— 26,50
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		24,50— 25,50
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		23,50 – 24,50
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		21,50— 23,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		21,00— 22,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		20,50 – 21,00
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		16,00— 16,50
Mąka psz. III A. wł. w.	zł		14,00— 15.00
Mąka psz. III B. wł. w	zł		12,25— 12,75
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		17,00— 18,00
Usposob. spokojne			

Bank Polski płacił w dniu 10. 1. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,24
funty szterlingów	28,80
franki szwajcarskie	171,03
franki francuskie	34,84
guldeny gdańskie	172,32
liry włoskie	45,1
floreny holenderskie	357

DZIAŁ SPORTOWY

DRUGI DZIEŃ ZIMOWYCH ZAWODÓW KONNYCH W ZAKOPANEM.

W drugim dniu VI zimowych zawodów konnych w Zakopanem odbył się **konkurs skoków o nagrodę Małopolskiego Klubu Jazdy.** Pierwsze miejsce zajął por. Rojcewicz z 25 p. uł. na Tulipanie. Drugie i trzecie miejsce podzielili por. Zelewski z 8 p. uł. na Zgrabnym i p. Strzeszewski /z Warszawy na Domino. Czwartym był por. Dąbski-Nehrlich z 7 d. a. k. na Przybyszu.

W konkursie dla pań i panów (jeźdźców cywilnych): 1) p. Strzeszewski na Domino, 2) również p. Strzeszewski na Rysiu, 3) p. Gniazdowski z Warszawy na Kaprysie.

Na zakończenie zawodów odbył się **bieg naprzełaj.** Bieg wygrał por. Turaszwili z 6 p. a. l. na Anicie przed inż. Pomeranckim na Izolanie i por. Zalewskim na Serenadzie.

STANISŁAW MARUSARZ MISTRZEM RABKI.

We wtorek i środę odbyły się **w Rabce okręgowe zawody narciarskie o puhar zarządu uzdrowiska. Pierwsze miejsce w biegu złożonym, mistrzostwo i puhar uzdrowiska zdobył Stanisław Marusarz** (SNPTT), drugim był Dawidek (Strzelec); trzecim Mrowca (Sokół Zakopane).

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław, osiągając najdłuższy skok, stanowiący rekord skoczni — 40 m, drugie miejsce zajął Bochenek (Wisła Zakopane) przed Andrzejem Marusarzem (SNPTT) i Kolesarem (Wisła Zakopane).

POLSCY HOKEIŚCI BIORĄ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA W DAVOS.

Zarząd Polskiego Związku Hokeja Lodowego zdecydował definitywnie **wysłać naszą reprezentację na hokejowe mistrzostwa świata w Davos**, rozpoczynające się w dniu 19 bm.

Skład zespołu reprezentacyjnego nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. W każdym razie wiadomo, że do reprezentacji wejdą na pewno nast. gracze:

bramkarze — **Stogowski i Przeździecki**, obrona: **Sokołowski i Ludwiczak**,

atak: **Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski** (atak Cracovii) i **Zieliński** z Poznania.

Cały skład skompletowany będzie ostatecznie najpóźniej jutro, w piątek.

SPOTKANIE BOKSERSKIE W TORUNIU.

W dniu 13 bm., o godz. 12 w sali kina Mars odbędą się zawody bokserskie między niemiecką drużyną Sport-Club a W. K. S. „Gryfu".

TENNISIŚCI POLSCY NA RIVIERZE.

Zarząd Pol. Związku Lawn-Tennisowego postanowił **wysłać na Rivierę nast. naszych zawodników:**

Tłoczyńskiego, Tarłowskiego, Hebdę i Wittmana.

Wyjazd tennisistów naszych nastąpiłby około 20 lutego br.



Nieskomplikowany i niedrogi wynalazek Prof. D-ra Stejskal pozwala każdej kobiecie osiągnąć wygląd znacznie młodszy niż ten, na jaki wskazuje jej właściwy wiek. Po przekonaniu się, że zmarszczki są spowodowane przez zanik w skórze cennego składnika, nazwanego „Biocel'em", ten wybitny naukowiec z Uniwersytetu Wiedeńskiego, wynalazł sposób przywrócenia młodości tkankom. Prawdziwy „Biocel", otrzymywany z młodych zwierząt, jest obecnie zawarty wyłącznie w znakomitym paryskim Kremie Tokalon, koloru różowego. Gdy się go stosuje wieczorem, zostaje on wchłonięty podczas snu, wygładzając zmarszczki i nadając skórze jędrną delikatność. Zwiotczałe mięśnie twarzy są ściągnięte i worki pod oczyma znikają. Rano zaś należy używać, przed upudrowaniem się, Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego). Ma on właściwości wybielające, wzmacniające i ściągające skórę; zwalcza rozszerzone pory i wągry. Ta pielęgnacja zapomocą „Bliźniąt upiększających" — wieczór i rano — gwarantuje nadanie świeżego, młodzieńczego piękna cerze Pani, w przeciwnym zaś razie pieniądze zostają zwrócone. Nabywając dziś jeszcze Krem Tokalon, może Pani przekonać się odrazu o jego działaniu.

OBWIESZCZENIE.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **„Bydgoska Fabryka Ubrań"** Tow. Akc. w Bydgoszczy ma nastąpić podział końcowy. Masa posiada do dyspozycji kwotę 5857 zł, z której należy uwzględnić wierzytelności kat. II. w kwocie 2 94 zł 65 gr, kat III. w kwocie 11 zł 56 gr i w kat. VI. w kwocie 12 094 zł 54 gr.

Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy pokój nr. 15. (450

Bydgoszcz, Kołłątaja 2, dnia 8 stycznia 1935 r.

Adam Dywor, zarządca upadłości.



22250

F316 **Kawa Machwitza miljony zachwyca!**

Każdą ilość (414

kapusty kiszonej kupuje

i uprasza o oferty z podaniem cen

Kazimierz Kujawski

Bydgoszcz, Kordeckiego 34

POLECENIA

Deski
sosnowe obrzynane, 16 m/m, suche, długie, szerokie, bardzo ładne, 60 groszy m², 36 zł. m³, każdej ilości oddaje Waller, Wełniany Rynek 11 — 6 Telefon 121. (419

SPRZEDAŻE

Dom
masywny z zabudowaniem gospodarczem w dużej wiosce tanio sprzedam. Nadaje się dla każdego rzemieślnika. Cena 3.500 Paweł Kłoniecki, Osie (Pomorze). (415

Dom
III piętrowy położony w centrum sprzedam tanio. Bliższych informacyj udzieli Szczepański, Chojnice, Wysoka 15. (343

Parcele
przy Sokolej, piękne położenie. Wiadomości Chołoniewskiego 43 a. (19298

Ogrodnictwo
4½ morgi, domek, 5 pokoi, stajnia, dobra ziemia, przy tramwaju, korzystnie. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ogrodnictwo". (F107

Dom
sprzedam. Zwirki Wigry 50. (440

Rzeźnictwo
kompletne urządzenie zapędem elektrycznym z powodu choroby sprzedam. Oferty „Sprzedaż" Dziennik Bydgoski, Toruń. (434

Piec
żelazny szamotowy sprzedam. Jezierski, Grunwaldzka 187. (420

Maszynę
rzeźnicką ręczną sprzedam. Jezierski, Grunwaldzka 187. (423

Gabinet
męski orzechowy. Śląska 31. (F302

Sprzedam
urządzenie składowe oszklone, kouwię do mleka. Grunwaldzka 187, Babacz. (422

Salon
fryzjerski damsko-męski z urządzeniem, centrum miasta, zaraz sprzedam. Zgłoszenia Inowrocław, Solankowa 3. (437

Piec
gazowy sprzedam. Kwiatowa 17—6. (F305

Skóry
na kożuchy. Podwale 3. Dąbrowski. (427

Platforma
tanio na sprzedaż. Saperów 28. (F298

Krowę (418
i kozę, dobre dójki sprzedam. Szamarzewskiego 14.

Szybę
wystawową 8 mm. 164×150 sprzedam tanio. Oferty Dziennik „Szyba". (417

Frak (F309
na średnią figurę sprzedam. Matejki 10, m. 5.

Sypialkę
jadalkę, kuchnię sprzedam. Lipowa 12. (F3 3

Kuchnię
białą sprzedam. Nakielska 45—5. (F307

Westfalkę
sprzedam tanio. Toruńska 13, skład. (439

Koc
nowy, futrze, dwie osoby sprzedam. Długa 14, skład kapeluszy. (430

KUPNA

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8. (436

LEKCJE

Udzielam
lekcyj na fortepianie, 5 zł miesięcznie. Filja „Tanio". (F296

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo Fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do Konserwatorjum. Dla dorosłych kurs 3-miesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

POSADY WOLNE

Do mej
restauracji i kawiarni potrzebuję od 15 bm. dzielną gospodynię - kucharkę samodzielną, obeznaną z wypiekiem ciast. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków przyjmuje Władysław Chełstowski, Świecie nad Wisłą. (425

Poszukuję
dobrego, samodzielnego szofera-mechanika, który włada językiem polskim i niemieckim i posiada własny samochód ciężarowy $2\frac{1}{2}$—3 tonowy na stałą posadę z dobrym dochodem. Oferty pod „Samochód" do administracji. (447

Samodzielna
książkowa z dobrym charakterem pisma do hurtowni kolonialnej od 15 bm. potrzebna. Odpis ostatniego świadectwa oraz podanie pensji przy wolnem utrzymaniu pod „B. C. 200". (43

Orkiestra (435
kwartet lub kwintet, zespół pierwszorzędny potrzebny od 1 lutego. Warunki i fotografję zespołu skierować: Dwór Artusa, Toruń pod „Tel. 19-6.".

Kucharka
potrzebna. Gdańska 36, mieszk. 3. (F317

Biurową
początkującą, z ukończoną szkołą handlową poszukuje się. Zgłaszać się w czwartek na ul. św. Florjana 22, I. ptr. w godz. od 4—6 po poł. (301

Potrzebna
praktykantka biurowa pisząca na maszynie. Ruszkowski, Grodzka 21. (F315

Prasowaczka
potrzebna. Pralnia, Farna 3. (441

Fryzjerkę (433
dobrą siłę poszukuję zaraz lub później. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń.

Potrzebna
służąca zaraz. Ul. Długa 17, mieszk. 3. (443

Służąca
potrzebna gotowaniem. Skład, Długa 3. (444

Piekarz-cukiernik
z kartą rzemieślniczą potrzebny. Oferty pod „Samodzielny" do filji Dziennika. (F300

Posługaczka
potrzebna. Sienkiewicza 1—7, godz. 3—6. (F308

Orkiestra
kwartet ze śpiewem, samotni, potrzebna od 15. I. 1935. oraz bufetowa, znająca się na aparacie do kawy „Express". Oferty z podaniem warunków oraz fotografją nadsyłać Grand Hotel Tczew. (432

POSADY POSZUKUJĄ

Wychowawczyni
wykształcenie, muzyka, pomoc w nauce. Oferty Dziennik „Poszukuje". (527

Pomocnik
handlowy przyjmie natychmiast posadę w składzie delikatesów i pokrewne. Posiada dobre kwalifikacje, przyczem pracował także w restauracji i jako podróżujący. Przeszłość nienaganna, uczciwy, pracowity oraz uprzejmy dla klienteli. Zgłoszenia pod „M. C." Dziennik Bydgoski. (416

Krawcowa
szyje po domach, szybko, tanio. Długa 59. (429

Szukam
posady woźnego, posłańca, portjera lub t. p. Mogę złożyć kaucji 250 zł, książeczką P. K. O. Pośrednicy wykluczeni, adres: J. Kosiak, Krotoszyn (wieś) poczta Barcin. (445

Ogrodnik
żonaty, lat 27, poszukuje stałej posady od 1. 4. 35 z dobremi świadectwami, zna także dobrze obsługę pałacową. B. Hoffmann, Wólka, poczta Wólka, pow. Września. (446

Krawcowa
szyje poza dom. Hermana Frankego 19—7. (428



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe:
kuchnia. Śniadeckich 13/1.

1 pokojowe:
kuchnia. Flisacka 3.

2 pokojowe:
na biuro. Mostowa 9, I.

3 pokojowe:
kuchnia. Toruńska 26.

4 pokojowe:
wszelkie wygody. Chrobrego 19 4, od 14 - 16 godz.

Mieszkanie (382
4 pokojowe z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 77.

Mieszkanie
7-pokojowe nadające się na biuro i mieszkanie (ewtl. mieszkanie i biura oddzielnie) do wynajęcia od 1 lutego. Nowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (55

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
4 pokojowego mieszkania z łazienką na I lub II p. Oferty pod „Solidny" filja Dziennika. (F295

3 pokoje (F311
łazienką poszukuję. Oferty filja „Pewny płatnik".

Bezdzietni. (451
Pokój z kuchnią, wygodami poszukuje zaraz, czyusz podług ugody płacę zgóry. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Zaraz".

DZIERŻAWY

Skład (421
nadający się na każdą branżę wydzierżawię. Jezierski, Grunwaldzka 187.

Skład
do wynajęcia. Śniadeckich 42. (F297

POKOJE WOLNE

Słoneczny (424
Aleje Mickiewicza 1, m. 6.

Tanio (F313
pokój. Mazowiecka 27—8.

Pokój
utrzymaniem, także przyjmę dzieci na stancję. Petersona 12, I. piętro. (F312

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14, m. 3. (442

POKOJU POSZUKUJĄ

Zamieszkam
utrzymaniem u inteligentnych. Oferty filja Dziennika „Ciepły". (F299

RÓŻNE

Zaginął
pies bernardyn, łaty szarawe, wabi się Azor, średni wzrost, tydzień przed Bożem Narodzeniem. Zwrócić za wynagrodzeniem: Tresura psów, Bydgoszcz. (F314

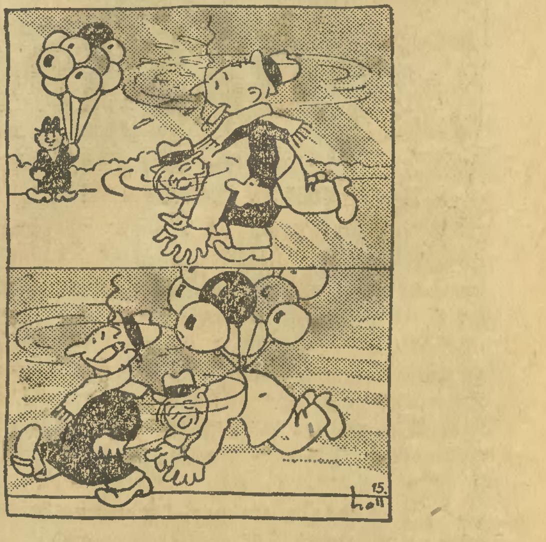
Odprasowanie
reperację i przeróbki garderoby damskiej i męskiej uskutecznia się tanio i dobrze. Pierwszorzędne wykonanie miarowe. Chrobrego 7, m. 3. (13474

Baczność!
Młyn motorowy 40 P. S. gazowo - ssący, poszukuje wspólnika od 3—6 000 zł lub dzierżawcę od 6—8.000 zł, ewentl. kupca na młyn i około 30 mórg pszennego gruntu. Młyn masywny, z automatycznem urządzeniem, o przemiale 120 ctr. na dobę. Potrzebny kierownik z kaucją 500—500 zł do motoru gazowego. Franciszek Kazubowski, młyn motorowy, Twarda Góra, pow. Świecie (Pomorze). (448

MATRYMONJALNE

Kawaler
posiadający dobry interes, szuka wspólniczkę, 3—6000 gotówki. „Małżeństwo nie wykluczone" filja Dziennika. (F304





Do czego baloniki się przydały.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.